

- WYDANIE SPECJALNE - TURNIEJOWE (4 STR.) ● HARCERZE NA BIAŁORUSI
- POZNAJEMY PODLASIE ● OKIENKO KONSUMENTA ● ZASZTYLETOWANA

Numer ISSN: 1233-8702

ROK II NR 10(46) 15.VI.1995 cena 60 gr/6.000 zł

# Pras

# MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK SAMORZĄDOWY

DRELÓW



KĄKOLEWNICA



MIĘDZYRZEC PODLASKI



## Jubileusz WiN na Podlasiu

*Tam, gdzie zginął "Grek"*

W ostatnią niedzielę 28 maja br. w Brzozowicy Dużej odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika WiN, wzniesionego ku czci dowódcy IV Rejonu, por. Bronisława Sierpińskiego, ps. "Grek", "Sokrates", zamordowanego przez UB w sierpniu 1946 roku na tamtejszym uroczysku Konki oraz jego żołnierzy, poległych i pomordowanych przez ten Resort w całym Podlasiu "Małgorzata" (tereny położone wokół Międzyrzecza). Uroczystość ta była kolejnym, centralnym na Podlasiu akcentem niepodległościowym, organizowanym przez Oddział (b. Inspektorat) WiN - Podlasie z siedzibą w Międzyrzeczu Podlaskim pod prezesa red. Jana Kolkowicza w ramach tegorocznych, jubileuszowych (50-lecie) obchodów powstania poakowskiej organizacji Wołność i Niezawisłość (WiN).

Pierwszym przedsięwzięciem w ramach tych obchodów było odsłonięcie już w styczniu pamiątkowej tablicy na dzwonnicy kościoła św. Trójcy w Radzynie Podl. upamiętniającej atak połączonych oddziałów WiN obwodów radzyńskiego i włodawskiego na komendy MO i UB w celu uwolnienia więzionych tam żołnierzy Podziemia. Podobna uroczystość, upamiętniająca tym razem męczeńską śmierć z rąk UB w Polskowie ks. Lucjana Niedziela, kapelana Armii Krajowej i WiN, ps. "Głóg", odbyła się w Hadynowie k/Losic. Tablicę poświęconą temu wydarzeniu, odsłonięto w miejscowym kościele, rodzinnej parafii zamordowanego kapłana.

Dokończenie na str. 5

## Drelów gościł Pawlaka

"Dzisiejsze święto tonie w zieleni, a zieleń jest barwą życia i nadziei" - tak rozpoczął swoje przemówienie poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk, 21 maja w Drelowie, podczas święta Ludowego, które zbiegło się w tym roku ze 100-leciem ruchu ludowego i 25-leciem miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

### Goście i sztandary

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. podczas, której poświęcono sztandar gminnej organizacji PSL, ufundowany ze społecznych składek. Z kościoła barwny pochód ze sztandarami i licznymi gośćmi, przemarszerował na plac przy Gminnym Ośrodku Kultury. Do Drelowa przybyli m.in. prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego Waldemar Pawlak, wiceminister Łączności Stanisław Popiołek, wiceprezes Telekomunikacji Polskiej SA Robert Jaworski, posłowie F.J. Stefaniuk,

Marian Starownik i Sławecki, senatorowie Henryk Makarewicz i Jerzy Chorąży, wojewoda Tadeusz Korszeń oraz wójtowie, burmistrzowie i weterani ruchu ludowego z całego województwa. Międzyrzec reprezentowali burmistrz Stanisław Jarosz oraz dyrektor Stanisław Żmijan z Przedsiębiorstwa Drogo-wo-Mostowego.

### Przemówienia

- "Wprowadziliśmy opłaty wyrownawcze, aby utrudnić sprowadzanie do nas zagranicznych artykułów żywnościowych i może dlatego trzeba było zmieniać rząd, żeby otwierać teraz granice" - powiedział W. Pawlak w okolicznościowym przemówieniu. Oprócz niego przemawiali także wojewoda białkopodlaski i F.J. Stefaniuk.

Dokończenie na str. 5

## Wizyta ministra

W dn. 15 maja w Szkole Podstawowej Nr 3 odbyło się spotkanie nauczycieli, propagatorów sportu i uczniów z ministrem Paszczykiem - szefem Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki.

Przybyłych powitał Burmistrz Miasta p. Stanisław Jarosz oraz przedstawił zaproszonych na tę uroczystość gości. Jak powiedział burmistrz "...główną przyczyną, dla której gościmy w naszym mieście pana ministra jest sprawa budowy krytej pływalni".

Projekt ten jest w tej chwili w trakcie realizacji.

Minister w swoim wystąpieniu zaznaczył, że sport jest nieodzowny w wychowaniu dzieci i młodzieży, że poprzez uprawianie kultury fizycznej rozwija się cała osobowość młodego człowieka. Powiedział m.in. "...moim zamiarem jest w ciągu kilku lat doprowadzić do tego, aby ponad pięćdziesiąt procent populacji dzieci uprawiało sport".

Dokończenie na str. 8

# Co "piszczy" w regionie?

## Targi Pogranicza

W dniach 19 - 22 maja odbyły się w Białej Podlaskiej VIII Międzynarodowe Targi Pogranicza. W tegorocznej wiosennej emisji, w białskich targach uczestniczyło 86 wystawców z kraju i zagranicy.

W prezentowanej na targach ofercie dominowała branża budowlana reprezentowana przez szereg firm z różnych regionów kraju, licznie reprezentowani byli również producenci kosmetyków, obuwia oraz konfekcji. Niewielu było natomiast producentów żywności.

Ciągle powtarzającym się mankamentem Targów Pogranicza była bardziej niż skromna obecność wystawców z krajów WNP, zwłaszcza, że białskie targi mają w założeniach być pomostem ułatwiającym wymianę handlową firm z obu stron wschodniej granicy.

Targi Pogranicza objęte są patronatem Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Obecni w Białej Podlaskiej przedstawiciele tego resortu wysoko ocenili poziom organizacyjny imprezy.

## Konferencja naukowa w IFWiS

W dniach 25 - 27 maja w białskim Instytucie Wychowania Fizycznego i Sportu odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa na temat: "Nauka w sportowych grach zespołowych". Uczestniczyli w niej naukowcy z dziewięciu krajów europejskich oraz ze wszystkich polskich ośrodków kultury fizycznej. Do Białej Podl. przyjechali także wybitni polscy trenerzy: Kazimierz Górski, Andrzej Strelau, Ryszard Kulesza i Janusz Czerwiński.

## Urodziny województwa

W dniach od 2 do 4 czerwca w Białej Podl. uroczystie obchodzono jubileusz XX - lecia województwa białkopodlaskiego. Zainaugurowała je uroczysta sesja Białkopodlaskiego Sejmiku Samorządowego. Najbardziej widowiskowym elementem obchodów był jednak festyn na białskim lotnisku, którego główną atrakcją były pokazy lotnicze na samolotach Iskra oraz przeloty nad miastem samolotem Wilga i śmigłowcami Mi - 8 i Sokół. Na wystawie sprzętu lotniczego prezentowany był również słynny już samolot Iryda.

## XI Ogólnopolski Konkurs Literacki im. J.I. Kraszewskiego

Ogłoszono XI ogólnopolski Konkurs Literacki im. J.I. Kraszewskiego. Konkurs ma charakter otwarty i mogą w nim uczestniczyć również członkowie profesjonalnych stowarzyszeń twórczych. Rozgrywany jest w kategoriach poezji i prozy. Organizatorzy przewidują przyznanie trzech nagród w każdej z tych dziedzin oraz nagród specjalnych: za utwór o tematyce podlaskiej, za utwór związany tematycznie z twórczością i biografiami Kraszewskiego oraz dla autora z zagranicy. Łączna wartość nagród sięga 25 mln starych złotych.

Na konkurs należy nadesłać zestaw 3 do 5 wierszy lub opowiadanie w objętości do 20 stron maszynopisu, w trzech egzemplarzach. Do każdej pracy oznaczonej godłem należy dołączyć tak samo oznakowaną kopertę zawierającą dane o autorze oraz jego dokładny adres z numerem telefonu.

Prace konkursowe należy nadsyłać do 31 sierpnia na adres: **Klub Kultury "Piast" ul. Spółdzielcza 4, 21-500 Biała Podlaska z dopiskiem "Konkurs"**.

Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród nastąpi 14 października 1995 roku w Muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie.

## Niemiecka misja na Podlasiu

W dniach 22 - 26 maja Białej Podlaskiej gościła Misja Gospodarcza z Niemiec. W jej skład wchodziła instytucja zajmująca się wspieraniem działań na rzecz rozwijania kontaktów między naszymi krajami oraz firm zainteresowanych bezpośrednią współpracą z przedsiębiorstwami z województwa białkopodlaskiego.

Niemieccy goście odbyli szereg spotkań i rozmów z przedstawicielami przedsiębiorstw oraz instytucji z naszego regionu. Dotyczyły one głównie zagadnień związanych z warunkami inwestowania na naszym terenie, a także perspektyw handlu ze Wschodem.

(kryst.)



Dnia 2 maja w Międzyrzecu Podl. Leszek S. oraz dwóch mężczyzn o nieustalonych personaliach dokonali pobicia Ludwika S.

W okresie od 3 do 10 maja nieznanymi sprawcy, włamali się do budynku mieszkalnego. Dokonali kradzieży garniturów oraz koszul wartości 310 złotych na szkodę Tadeusza M.

W nocy z 4 na 5 maja w Rogoźnicy Ryszard B. został pobity i doznał ciężkich obrażeń ciała.

Dnia 11 maja na osiedlu przy ul. Partyzantów Arkadiusz P., Andrzej L. dokonali pobicia Piotra O., który doznał licznych obrażeń ciała.

Dnia 11 maja w Międzyrzecu Podl. Janusz S. dokonał kradzieży roweru wartości ok. 120 zł. na szkodę Zbigniewa P.

Dnia 12 maja na ul. Partyzantów w Międzyrzecu Podlaskim Marian D. i Andrzej L. bez uzasadnionego powodu dokonali pobicia Jarosława B., który doznał ogólnych obrażeń ciała.

Dnia 12 maja w Międzyrzecu Podl. Tadeusz S. i Józef K. dokonali kradzieży kurtki wraz z pieniędzmi na szkodę Krzysztofa K.

Dnia 13 maja w Międzyrzecu Podl. Agata S. dokonała kradzieży portmonetki z zawartością pieniędzy w kwocie 235 zł. na szkodę Janiny S.

W nocy z 14 na 15 maja w Międzyrzecu, dokonano włamania do mieszkania skąd skradziono biżuterię oraz obcą walutę na szkodę Marzanny K.

Dnia 14 maja dokonano włamania do garażu. Skradziono samochód marki "Żuk" na szkodę Zygmunta N. Pojazd odzyskano.

Dnia 15 maja w Międzyrzecu Podl. Adam N., przy użyciu noża dokonał uszkodzenia ciała Sławomira G. i Tadeusza S.

Dnia 16 maja dokonano włamania do piwnicy w bloku przy ul. Balladyny skąd skradziono spawarkę elektryczną, terakotę na szkodę Haliny Z. Straty szacuje się na ok. 500 zł.

W nocy z 16 na 17 maja w Międzyrzecu Podl. dokonano włamania do sklepu należącego do PSS "Społem". Skradziono: papierosy, kawę, wino. Straty szacuje się na ok. 4300 zł.

Dnia 17 maja w okolicy ul. Kościuski w Międzyrzecu Podl. została pobita Aneta K., doznając ciężkich obrażeń ciała.

W nocy z 20 na 21 maja w Międzyrzecu Podl., włamano się do garażu skąd skradziono samochód "Polonez", którego wartość oszacowano na 8000 zł. na szkodę Krzysztofa M. Sprawcy zostali zatrzymani, samochód (spalony) odzyskano.

Dnia 26 maja na ul. Partyzantów w Międzyrzecu Podl. kierujący samochodem Henryk M. potrącił dziecko, które doznało licznych obrażeń ciała.

W nocy z 26 na 27 maja z kościołów Św. Mikołaja i Chrystusa Króla Wieków dokonano kradzieży 16 miedzianych mocowań rynien. Straty oszacowano na ok. 300 zł.

W nocy z 27 na 28 maja dokonano włamania do Szkoły Podstawowej w Rogoźnicy, skąd skradziono magnetowid i dokumenty szkolne na ogólną wartość 1000 zł. Dnia 1 czerwca sprawcę zatrzymano, a skradzione mienie odzyskano.

Posługując się sfałszowaną umową, Danuta J. wyłudziła z PKO w Międzyrzecu kredyt w wysokości 15.000 zł.

A.

## REKLAMY, SZYLDY

- Projektowanie graficzne
- Skład komputerowy (przygotowanie do druku)

**Andrzej Szczerbicki**  
ul. Partyzantów 10d/19  
tel. 71-30-14

REDAGUJE ZESPÓŁ: Ryszard Kornacki, Leszek Korpysz, Anita Kubiszyn (sekretarz redakcji), Janina Lech, Marek Maleszyk, Andrzej Marciniuk (redaktor naczelny), Robert Matejuk, Dariusz Wołowik Tel. redakcji: 713-833

STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Sławomir Karczewski, Krystyna Kornacka, Beata Kubiszyn-Puka, Iwona Kurenda, Anna Majewska, Ryszard Maksjan, Grzegorz Miller, Bernard Paluszkiwicz, Agata Sawczuk, Henryk Sawczuk, Janusz Sawczuk, Ryszard Turyk. WYDAWCA: MIEJSKI OŚRODEK KULTURY I REKREACJI

Adres wydawcy i redakcji: 21-350 Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37, tel. 71-41-26.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ: Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37 Cena ogłoszeń: 30 gr. za 1 słowo, 40 gr. za 1 cm kw.

SKŁAD KOMPUTEROWY: Pro Media, Międzyrzec Podl., ul. Klonowa 6, tel. 714-637.

DRUK: "NOWATOR" Siedlce, ul. 10 Lutego 15, tel. 240-94

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

**Głos MIĘDZYRZECKI**  
DWIUTYTYCZNIK SAMORZĄDOWY  
DROHÓW • KAKOŁEWICZ • MIĘDZYRZEC PODLASKI

**Laureat Konkursu**  
"Prasa lokalna -  
Demokracja lokalna - Samorząd"



# RADA MIASTA OBRADUJE

31 maja odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej, na której głównymi punktami obrad były:

- Analiza porządku w mieście i powołanie Straży Miejskiej
- Zatwierdzenie regulaminu ochrony środowiska przed odpadami komunalnymi i fekaliami
- Reorganizacja przedszkoli
- Rozpatrzenie wniosku wojewody o przystąpieniu do Euroregionu Bug.

Jak zwykle obrady rozpoczęły się od wniosków, interpelacji i zapytań. Wystąpienia radnych dotyczyły m.in. naprawy ulic: Garbarskiej, Plażowej, oświetlenia ulic Kościuszki i Brzeskiej, zlego wymalowania oznaczeń na jezdniach. Poruszona została także sprawa bezrobocia i zatrudnienia młodzieży. Radni doszli do wniosku, że na ten problem, należy poświęcić oddzielną sesję. Na sesji obecny był dyrektor spółki MPEC p. Grzegorz Jakimiuk, który odpowiedział na kilka pytań dotyczących działalności tejże spółki.

○ ○ ○

Analizą porządku w mieście zajął się Komendant Policji p. A. Korulczyk. Jak powiedział: *"...jesteśmy drugim miastem co do wielkości w województwie i drugim miastem co do ilości przestępstw"*. Obecnie wzrasta liczba przestępstw popełnianych przez nieletnich. Jest to bardzo niepokojące zjawisko.

W Międzyrzeczu Podl. ok. 30 % czynów zabronionych przez Kodeks Karny popełnili nieletni. Jednym z problemów, z którym boryka się nasza policja jest ciągły brak etatów. Na dzień dzisiejszy w międzyrzeckiej policji zatrudnionych jest czterech dzielnicowych. Jest to zbyt mało jak na potrzeby naszego miasta. Na dzień 31 maja wszczętych jest 445 dochodzeń. W chwili obecnej prowadzone są 134 dochodzenia przy 8 ludziach pracujących jako dochodzeniowcy.

Jako następny głos zabrał zaproszony na tę sesję p. Panasiuk Komendant Straży Miejskiej z Białej Podlaskiej. Mówił o przydatności dla miasta takiej jednostki. Straż Miejska zajmuje się nie tylko po-

maganiem policji w wykrywaniu przestępstw, dba także o przestrzeganie czystości i porządku w mieście, parkach, lasach. W przypadku wykrycia nieprawidłowości i rażących zaniedbań, ma prawo karać mandatami i kierować sprawy do Kolegiów itp. Na umundurowanie i wyposażenie (kajdanki, pałki, broń gazowa, radiostacje) Straży Miejskiej trzeba wydać ok. 120 mln (st. zł.). Kandydaci do pełnienia tej służby powinni być mieszkańcami miasta, nie karani, wiek do 35 lat.

Radni przegłosowali wniosek o powołanie Straży Miejskiej. Za przyjęciem wniosku głosowało 19 radnych przy jednym głosie wstrzymującym się. Przed powołaniem Straży Miejskiej należy wystąpić do Ministra Spraw Wewnętrznych o pozwolenie na utworzenie takiej grupy w naszym mieście, poza tym Zarząd Miasta zdecyduje w jakiej formie nastąpi nabór, przeszkolenie itd. Straż Miejska zaczęłaby działać w naszym mieście od 1 stycznia 1996 roku, po zatwierdzeniu budżetu na przyszły rok.

○ ○ ○

Kolejną sprawą jaką zajęła się Rada Miasta było przyjęcie regulaminu ochrony środowiska przed odpadami komunalnymi i fekaliami oraz utrzymanie czystości na terenie miasta.

W czasie omawiania regulaminu wynikło kilka spraw, które budziły pewne niejasności i kontrowersje. Regulamin ten winien być wydrukowany w odpowiedniej ilości i przekazany bezpłatnie zarządcom nieruchomości: spółdzielczych, prywatnych, zakładowych, komunalnych, właścicielom posesji oraz wszystkim jednostkom wywożącym odpady, a także "wyłożony" do publicznego wglądu. Zaproponowano, aby regulamin obowiązywał od dnia 1 lipca br.

Za przyjęciem regulaminu głosowało 15 radnych, 4 radnych wstrzymało się od głosu.

○ ○ ○

Reorganizacja przedszkoli była następnym punktem obrad. Sekretarz Gminy Miejskiej p. Stanisław Lesiuk stwierdził, że *"co roku był problem z*

*odwołaniami rodziców, których dzieci skierowane zostały do Przedszkola Nr 4"*. Aby zapewnić dzieciom mieszkającym na osiedlach w rejonie Szkoły Podst. Nr 3, podjęto decyzję, że jedno z przedszkoli zostanie przeniesione do tejże szkoły. Po zorientowaniu się o ilości chętnych zdecydowano, że przeniesione zostanie Przedszkole Nr 3. W związku z przeniesieniem przedszkola nastąpią niewielkie zmiany kadrowe. Do budynku Przedszkola Nr 3 planuje się przeniesienie Poradni Wychowawczo - Zawodowej, która na dzień dzisiejszy zajmuje część pomieszczeń w Przedszkolu Nr 2. Pozwoli to na zwiększenie miejsca w tym przedszkolu a miasto nie będzie ponosiło żadnych kosztów, ponieważ koszty przejmie na siebie Kuratorium. Natomiast po okresie trzech lat (znowu będzie zależało to od ilości chętnych) można będzie z powrotem przenieść na stare miejsce.

Następnie przegłosowano wniosek o przeniesieniu Przedszkola Nr 3 do Szkoły Podst. Nr 3 w Międzyrzeczu Podl. Za przyjęciem wniosku głosowało 15 radnych, 3 radnych przeciw, dwie osoby wstrzymały się.

○ ○ ○

Rozpatrzenie wniosku wojewody o przystąpieniu do Euroregionu Bug. Tą sprawą zajmowały się na swoich posiedzeniach poszczególne Komisje Rady Miasta. Komisje nie były jednogłose. Jak powiedział Burmistrz Miasta p. Stanisław Jarosz *"...głównym celem jest zbliżenie społeczeństw okolicznych gmin znajdujących się na danym obszarze"*. Mówiąc o Euroregionie trzeba mieć na myśli region Białorusi, Ukrainy i m.in. współpracę gospodarczą z tymi regionami. Mankamentem wniosku jest fakt, że nie podane zostały, nawet wstępne szacunki co do niezbędnych kosztów.

Przegłosowano projekt uchwały o przystąpieniu do Euroregionu Bug. Za przyjęciem projektu głosowało 12 radnych, za odrzuceniem 2, wstrzymało się od głosu 7 radnych.

A.

## Rada Gminy - służbie zdrowia

Rada Gminy Międzyrzec Podl. rozumiejąc trudną sytuację finansową międzyrzeckiej służby zdrowia - na sesji w dniu 23 kwietnia br. przyznała kwotę 25 mln zł. na jej potrzeby.

Za część przyznanej dotacji zakupiono telewizor kolorowy "TRILUX" i w dniu 17 maja Wójt Gminy Roman Michaluk przekazał go pacjentom oddziału chirurgicznego tutejszego szpitala. Lekarz med. Romuald Pietrosiuk - ordynator oddziału podziękował za tak piękny prezent. Brak dobrego telewizora na nowo otwartym oddziale od dłuższego czasu dawał się we znaki pacjentom, pozbawionym kontaktu ze światem zewnętrznym. Pozostała kwota dotacji została przekazana na potrzeby wiejskich ośrodków zdrowia w Tluścju i Rogoźnicy.



Fot. M. Maleszyk



Fot. M. Maleszyk

## DOŁHA BLIŻEJ MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO

20 maja br. zakończono prace modernizacyjne na drodze wojewódzkiej Sitno - Puchacze. Droga w znacznym stopniu skróci czas przejazdu do Międzyrzecza, nie tylko mieszkańcom naszej gminy, ale i gminy Drelów.

Wykonano stabilizację cementową na drodze Sitno - Puchacze o długości 1,6 km, Sitno - Utrówka 0,5 km i na drodze gminnej - do zlewni mleka w Puchaczach - 0,24 km.

Mieszkańcy wsi Sitno i Puchacze wnieśli duży wkład wykonując wszystkie prace niefachowe. Sprawy organizacyjne prowadziła i nadzorowała - Sołtys pani Iwona Jakoniuk oraz pan Waldemar Sawczuk z Urzędu Gminy.

Aktualnie na terenie gminy Międzyrzec Podlaski jest ponad 25 km dróg wojewódzkich przygotowanych do pokrycia dywanikiem asfaltowym.

# Jak ksiądz z harcerzami "uprowadzili" doktora na Białoruś

Wspólny wyjazd na Białoruś zdarzył nam się przypadkowo. Razem z księdzem Marianem Danilukiem - proboszczem z Małaszewicz, rodem z Międzyrzecza oraz jego "przybocznymi" harcerzami z Pierwszej Międzyrzeckiej Drużyny Harcerzy Starszych "Kobra" mieliśmy udać się jedynie do Brześcia, ale...

- Na pana doktora szykowany jest zamach - lojalnie uprzedził ksiądz Daniluk przy spotkaniu o świcie w małaszewickiej parafii. Jedną z lekarek, mająca badać Polaków, którym wieziemy leki, nie dojechała. A ci chorzy ludzie tak czekają! Pani doktor z Warszawy Maria Brama - Rosik nie da rady, pańska pomoc jest niezbędna.

Tak, więc w Brześciu zapadła decyzja o dalszej drodze, aż pod rzeki Lidę i Niemen, gdzie są liczne skupiska Polaków, łaknące kontaktu z rodakami i polskim słowem, wypowiedanym żarliwie, jak podczas wyciskających lzy wzruszenia kazań, głoszonych przez księdza Daniluka.

Do tych Polaków docierają "misje" religijne, a właściwie kulturowe, organizowane z Polski przez kapłana oraz harcerzy. Jadą młodzi druhowie, tym razem jechała także orkiestra dęta Domu Kultury Kolejarsza w Małaszewiczach no i medycy, którzy zawsze służą fachową radą i pomocą. Liczne są z tego pozytywki, o czym piszemy poniżej. Na razie oddajemy głos uczestnikom podróży, opowiadającym o niezwykłym, międzyrzeckim harcerstwie.

- Mój syn Marcin studiuje prawo i z dumą patrzy, jak prawie jest jego postępowanie, jak rozległa wiedza o dziejach kraju. Uważam, że wszystko, co dobre w tym dziecku, zawdzięczamy harcerstwu, jakie stworzył, angażując w nie Marcina, ksiądz Daniluk - mówi pani Maria (...) lekarka z Warszawy, która w rewanżu odpowiada teraz za opiekę medyczną młodych druhów.

Jak to się zaczęło? Kapłan wspomina:

- Propozycję zaangażowania młodych ludzi w nową, nawiązującą jednak do starych tradycji, formację harcerską, założono 10 lat temu w Garwolinie, gdzie 11 listopada 1984 roku, powstała pierwsza w Polsce drużyna, której członkowie postanowili być wierni zasadom przysięgi, zaczynającej się od słów: "Harcerz służy Bogu, Polsce i bliźnim..."

Harcerska przysięga jest do dziś wielkim wydarzeniem dla druhów, których liczba osiągnęła tymczasem w Polsce 1000 osób. Kto dowiedzie postępowaniem, że dojrzał do zaprzysiężenia, wraz z całą drużyną udaje się do Pratulina, na miejsce śmierci Męczenników Podlaskich, którzy są świątobliwymi patronami naszego ruchu. Nocą, w lesie, odbywa się zaprzysiężenie, którego nie zapomina się do końca życia...

Ta formacja harcerska zdobywa coraz więcej zwolenników, zarówno w Polsce, jak... na Białorusi, wśród tamtejszych młodych Polaków.

Odpowiada im dryl, charakteryzowany przez międzyrzeczkich harcerzy następująco: - Sprawności zdobywa się "na punkty": "ja jestem kuchcikiem, fotoamatorem, sygnalizatorem, lazikiem oraz "już pływam" - dumnie opisuje symbole na prawym rękawie munduru jeden z harcerzy - druh Grzegorz, który na dowód umiejętności na schodach parafii w Małaszewiczach robi zdjęcie ekipy, wyruszającej na Białoruś. Jadą tam w jasno określonym celu: nieść radość i pomoc duchową oraz medyczną, rozweselać i budzić polskie, patriotyczne uczucia, uśpione przez pół wieku życia poza krajem.

Opiekun harcerzy - druh ksiądz, podsumowuje dekadę pracy z młodzieżą:



- Założyliśmy, że potrzebna jest harcerstwu różnorodność. Bywało, że do domów naszych druhów przychodzili wysłannicy służby bezpieczeństwa, odradzając rodzicom wysyłanie młodzieży na nasze "nielegalne" obozy... Mimo to powstała, za zgodą biskupa siedleckiego, harcerska organizacja wychowawcza, której istotą jest doskonalenie siebie przez służbę. Nasz harcerz to jest człowiek solidny, na którym można polegać, który - jak się przekonałem - nie potrafi czynić źle!

Harcerstwo księdza Daniluka ma wyraźny rys patriotyczny. Pieśni polskie, kresowe, znane są wszystkim druhom, jak pacierze. Ich gromkie, wzruszające wykonanie, które słyszemy już w autobusie, choćby wówczas, gdy śpiewają pogranicznikom "Samotny stoję nad Bugiem...", wielokrotnie wyciskało też lzy z oczu Polaków, do których dotarła młodzież tym razem. Doktor Kazimierz Kubiszyn ("uprowadzony" tata autorki) następująco odbierał spotkania z Polakami "stamtąd":

- To co przeżyliśmy, trudno opisać. Uczestniczyliśmy przez dwa dni nie tylko w autentycznych, polskich manifestacjach patriotycznych, ale nieśliśmy również pomoc medyczną ludności parafii Lacka i okolic. Kazania księdza Mariana, porównujące miłość do Ojczyzny do uczucia, żywnego do matki, nikogo nie pozostawiły obojętnym. Nazwaliśmy księdza Piotrem Skargą, bo zasłużył na to miano pięknymi oracjami wygłaszanymi do łaknących tych słów Polaków.

- Dodatkowy nastrój stworzyła orkiestra dęta z Małaszewicz, która wykonując pieśni polskie o tematyce religijno - patriotycznej (z "Polonezem Ogińskiego" włącznie) wzruszała do łez wszystkich uczestników tej pięknej uroczystości.

- Mam wrażenie, że na długo pozostaną nam w pamięci spotkania z polonią na Białorusi i chwile wzruszenia...

- Żałuję tylko, że pomoc jaką niesiemy naszym rodakom z Białorusi, Ukrainy, Kazachstanu jest zbyt mała, aby pokonać ich nędzę, rozgoryczenie i samotność.

W obliczu tego typu sytuacji trudno nam pogodzić się ze słowami byłego premiera W. Pawlaka, który oświadczył będąc w Kazachstanie, że Polski nie

stać na zorganizowaną pomoc dla Polonii, a przecież ponosimy moralną odpowiedzialność za ich losy.

Dalej ksiądz Marian wspomina:

- Trafiamy wszędzie tam, gdzie potrzebne jest wsparcie duchowe, wyznając zasadę, sformułowaną przez papieża Jana Pawła II, że "młodzi najlepiej ewangelizują młodych". Na Białorusi - w Szczuczynie, w Grodnie, rośnie wśród młodych Polaków silny, patriotyczny ruch harcerski. Jako Duszpasterstwo Harcerzy istniejemy, nie wchodząc w spory z innymi nurtami harcerskimi. Mieliśmy incydenty, że zrywano z głowy i wrzucano w błoto czapki naszych druhów. Nie zwaliliśmy na zachowanie, poddyktowane nerwowością. Robimy swoje, to znaczy tanio, bo za 200 tys. organizujemy letnie obozy w surowych warunkach, jadąc w nieznaną, samodzielnie budując obozowisko, kuchnię, wyłącznie samodzielnie troszcząc się o siebie, pomagając wiejskiej ludności. A na "zbiórkach szczerości" wychowujemy się wzajemnie - dopowiada młodzież.

Harcerze wszędzie pozostawiają dobre wrażenie, a uwielbiani są wprost na Białorusi, gdzie - jak mówią - jadą zawsze z wielką pokorą, należną tym Polakom, którzy tam zostali, gdyż oni bardzo wiele wycierpieli dla polskości. Ksiądz mówi o swojej harcerskiej grupie:

- Myślimy niczego nie odkryli, myślimy wrócili do idealów harcerskiego ruchu, które w Polsce powinny być niezmiennie. Jedność zagwarantować może harcerstwu jedynie powrót do źródeł. Zachęcam do tego młodych ludzi, będę prowadził takie drużyny harcerskie, jakie uważam za autentyczne, polskie. Zapraszam, są otwarte dla wszystkich, którzy zaakceptują nasze ideały - mówi na zakończenie wypadu na Białoruś, ksiądz Daniluk.

Ziarno polskości, rzucone na białoruską ziemię, już kiełkuje, czy jednak wybory, które odbyły się ostatnio, wskazując Białorusi drogę ku Rosji, nie przeszkodzą Polakom stamtąd, manifestować swoich związków z Ojczyzną? Czas pokaże... Harcerze czuwają, a ksiądz twierdzi, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych.

**Beata Kubiszyn - Puka,  
Kazimierz Kubiszyn**



# Jubileusz WiN na Podlasiu

*Dokończenie ze str. 1*

Odsłonięcie tablicy ma wagę symbolu, bowiem poza akcentem historycznym, w dobie nasilającej się dziś kampanii komunistów przeciw Kościołowi, w dobie odmawiania mu praw utożsamiania się z narodową racją stanu, uaktualniła się historia jego zmagania z ateistyczną ideologią. Wyraz temu dał w swym okolicznościowym przemówieniu red. J. Kolkowicz, mówiąc m.in.: "...poświęcając tablicę, symbol męczeńskiej śmierci kapelana Armii Krajowej i WiN, symbol brutalnej walki polskich bolszewików z narodem, musimy zawołać, że nikt przy zdrowych zmysłach nie może polskim księżom odbierać prawa do czynnego uczestnictwa w życiu politycznym, biorąc pod uwagę, że tak księża, jak cały naród w godzinach próby dziejowej, walczyli i ginęli nie tylko za religię. Walczyli i ginęli również za żołnierską polskość w lasach partyzanckich, na barykadach Warszawy, ginęli w obozach i lagrach. Ginęli jako prawowici synowie tej ziemi. Nie mogą im tego prawa tym bardziej odbierać komuniści, którzy szerzyli zło..."

Celebrant zaś, ks. kapelan mjr Stanisław Karwowski, kolega seminarysty zamordowanego powiedział w homilii: "- Zbraliśmy się, żeby uczcić męczennika za wolność, za prawdę narodu. Tego narodu, który powinien się jednoczyć, a nie iść w obrożę".

Uroczystość poświęcenia pomnika w Brzozowicy poprzedziła msza polowa. Wzięły w niej udział poczty sztandarowe AK i WiN z Podlasia, Lublina, Siedlec, Warszawy, Łukowa, Trzebieszowa, Międzyrzecza, Łosic, Lubartowa i Parczewa na czele z inspektorem b. Inspektoratu WiN - Północ, płk Pawłem Laszkiewiczem, ps. "Rawicz".

Okolicznościowe przemówienie wygłosił red. Jan Kolkowicz, który powiedział m.in.: "Do tego pomnika przywiodła nas gorzka refleksja, która powinna być krzykiem przestrogi. Przywiodła nas pamięć tragicznej prawdy, świadoma na czele negacji narodowych imponderabiliów, negacji, jakiej nie szczędził nam reżim komunistyczny, polityczne awanturnictwo wczorajszych i dzisiejszych bankrutów władzy".

Mszę polową celebrowali ks. mjr Stanisław Karwowski i proboszcz miejscowej parafii, ks. Krzysztof Lusawa. Kapelan S. Karwowski, mówiąc w homilii o wątkach historycznych nawiązał do spraw obecnych: "- Jeszcze dziś przed uroczystością rozmawiałem z pewnym miejscowym obywatelem, który powiedział, że nie będzie w tym uczestniczył, bo to nie jego uroczystość.

Takie negatywne postawy niektórych obywateli wobec narodowych świętości pogłębiają tylko kryzys naszego ducha niepodległościowego".

W części artystycznej wystąpił męski chór "Wiarus" z Międzyrzecza Podl. oraz chór szkolny z Brzozowicy. Po części artystycznej odbyło się spotkanie towarzyskie żołnierzy Armii Krajowej i WiN przy ognisku.

Mówiąc o pomniku w Brzozowicy, miejscu kainowej zbrodni, nie sposób pominąć milczeniem jej okoliczności. O tym wydarzeniu red. Jan Kolkowicz w swojej publikacji "Na szlaku WiN - Pod komendą "Greka", tak pisze: "- Minęło jeszcze kilka miesięcy, zanim misternie tkana przez UB wokół komendanta Rejonu pajęczyna śmierci znalazła swój dramatyczny epilog.

Była niedziela 23 sierpnia 1946 roku.

W niedalekim Zarzecu, tradycyjnym zwyczajem na św. Bartłomieja, odbywał się akurat odpust. Na nabożeństwo do miejscowego kościoła ściągnęły tłumy ludzi z okolicznych wsi i miasteczek. To chyba także osłabiło czujność mającego się zawsze na baczności porucznika "Greka".

Komendant przebywał akurat w Mościskach na jednej ze swoich stałych melin. Było to gospodarstwo St. Mościckiego samotnie położone przy lesie Konki. W samo południe komendant miał tu jeszcze krótką odprawę z dowódcami. Byli "Polny", "Okrzeja", "Płomień", "Biały"... Wkrótce się rozjechali. "Polnego", który utykał na nogę, powiózł rowerem na ramię jego żołnierz, "Kalina". "Okrzeja" z "Białym" odjechali gdzieś pod Luków po odbiór broni. "Płomień" też się odmeldował na swoją placówkę. Komendant został sam.

W jakiś czas później zameldowano mu, że jakichś czterech ludzi, przybyłych aż z Garwolina, poszukuje z nim kontaktu, chcąc się dostać do konspiracji. Podawali się za uciekinierów z armii Berlinga. Porucznik nie przeczuwając nic złego, udał się rowerem do lasu na spotkanie z nimi. Na leśnym dukcie przyuczajeni w zaroślach funkcjonariusze UB, gdyż to oni podawali się za uciekinierów od Berlinga, zastrzelili go.

Komendanta niedługo potem odnaleźli miejscowi ludzie. Porucznik leżał na rowerze, tak, jak się zwałił po oddaniu do niego strzałów. Pościg, podjęty przez jego zaalarmowanych żołnierzy, był spóźniony. Ubowcy uciekli zarekwirowaną po drodze furmanką w stronę Łukowa. Ale wiadomo było, że wrócą tu w większej sile. Nie wolno było zwlekać.

Nocą więc, w tajemnicy przed wszędobylskim okiem szpiclów, ciało swego dowódcy chłopcy "Okrzei" przenieśli do leśnej grotty na przeciwległym krańcu uroczyska. Sam "Okrzeja" pojechał do Zarzeca, żeby z miejscowym proboszczem uzgodnić szczegóły pogrzebu. Ale szpicle widzieli wszystko i natychmiast donieśli do UB. Bezpieka przyjechała do Brzozowicy kilkoma samochodami. Poszli prosto do grotty. Ciało "Greka" wbili na pal, jakby na urągowisko i tak nieśli do samochodu. Do dziś żyją w Brzozowicy naoczni świadkowie tej makabrycznej, zgoła średniowiecznej sceny".

Niedzielne uroczystości przed pomnikiem WiN w Brzozowicy nie kończą jubileuszowych obchodów na Podlasiu. W tym roku jeszcze wmurowana zostanie w leśniańskim sanktuarium kolejna tablica pamiątkowa WiN. Upamiętni ona ofiarą pomoc świątyni, która przed kilkoma laty, po prawie półwiecznym okresie przesładowań, politycznej degradacji i historycznego niebytu Zrzeszenia WiN, udzieliła swych podwoi w celu reaktywowania tej organizacji. Jednym z następnych jej przedsięwzięć będzie poświęcenie sztandaru Oddziału WiN - "Podlasie".

(J.)

## Drelów gościł Pawlaka

*Dokończenie ze str. 1*

Wojewoda nazwał W. Pawlaka "młodym następcą Wincentego Witosa" - zapewnił, że "województwo białskopodlaskie było, jest i będzie ludowe". Natomiast F.J. Stefaniuk apelował: "nie dajcie się skłócić i otumanić, bo zdarzają się tacy, co ludzką pracę i uczciwe dokonania starają się pomniejszyć i wprowadzić sztuczne zamieszanie". Drelowski poseł przypomniał także o historii ruchu ludowego i wkładzie jego działaczy w rozwój polskiej wsi i obronę jej tradycji.

### Zielony krawat na czerwonej szyi

Przez całą uroczystość na bloku mieszkalnym przy GOK-u, powiewał olbrzymi transparent "ZSL - PSL - czerwona szyja, zielony krawat". Nie powiodły się interwencje przedstawicieli drelowskich władz, dla których transparent był "kością w gardle". Nikt nie chciał go usunąć. Nie był to jedyny "zgrzyt" podczas święta ludowego w Drelowie. Wśród zgromadzonej publiczności, miejscowi działacze Porozumienia Ludowego i "Solidarności" R.I. rozprowadzali skserowane, artykuły prasowe krytykujące działalność drelowskiego samorządu i PSL-u, m.in. "Pawlak dzielił lewą kosa" z Super Expressu.

### Potańczyli, pośpiewali i pograli

W kościele i na placu przed GOK grała międzyrzecka orkiestra strażacka "pod wodzą" kapelmistrza Piotra Malona. W części artystycznej wystąpił natomiast zespół pieśni i tańca "Podlasie" z białskiego AWF.

### Chłopskie rządy nie są takie złe

Po części artystycznej W. Pawlak spotkał się z rolnikami z gminy Drelów. Zapytany czy czuje się oszukany przez koalicjantów z SLD, stwierdził

że to pytanie stawia pewną tezę i podobna mu się taki sposób rozważania. Zwrócił uwagę na "zastanawiająco zgodną" krytykę swojego rządu przez prezydenta Lecha Wałęsę i Aleksandra Kwaśniewskiego. Polityce poświęcono dużo czasu podczas ponad dwugodzinnego spotkania. Rolnicy dytuli m.in. kto będzie kandydatem PSL w wyborach prezydenckich i czy partia ta poprze A. Kwaśniewskiego w drugiej turze wyborów. - "Jeżeli pan uważa, że on będzie w drugiej turze to jest pan osamotniony!" - odpowiadał przy pełnej aprobacie sali prezes Pawlak. Unikał jednak odpowiedzi na pytanie kto będzie kandydatem PSL. Według niego, żaden rolnik nie może odejść z pracy na roli, dopóki nie zaczniesz tworzyć nowych miejsc pracy.

W. Pawlak zwrócił również uwagę, że "w otoczeniu rolnictwa sytuacja w ostatnim okresie nie uległa poprawie, a w wielu przypadkach się pogorszyła". Niepokojące jest też, według byłego premiera, że rząd Józefa Oleksego wycofuje się z wielu rozwiązań korzystnych dla rolnictwa, przede wszystkim z opłat wyrównawczych, dzięki którym wzrósł w ub.r. eksport produkcji rolnej. W. Pawlak zastanawiał się nawet, sprowokowany pytaniami z sali, czy jest sens aby PSL firmował taką politykę rządu. Analizując występujące w kraju napięcia związane ze strajkami zakładów zbrojeniowych i "Ursusa", stwierdził że postulaty strajkujących są związane również z rolnictwem. Skrytykował J. Oleksego, za to, że jako szef rządu nie rozmawia ze wszystkimi centralami związkowymi, a jedynie z OPZZ i nie doprowadził do spotkania komisji trójstronnej (związki zawodowe, pracodawcy, rząd). Według W. Pawlaka strajk "Ursusa" to nie tylko "radykalne poglądy i awantury na ulicach" i trzeba uważać aby nie powtórzyła się analogia z 1976 roku.

MAR.

## Bezimienna bohaterka

Kiedy zbliża się dzień 1 czerwca, każdego roku odżywa w mojej pamięci tragiczny dla mnie i mojej rodziny, a nade wszystko dla mojej Matki, rok 1979. Miałam wtedy zaledwie 9 lat...

Dzień zapowiadał się wspaniale. Słońce mocno grzało już od rana, ptaki świergotały wśród bujnej zieleni, a ja wybierałam się w jakimś wymyślnym stroju do szkoły. Był przecież Dzień Dziecka, a w owym roku mieliśmy obchodzić go dodatkowo jako Dzień Dzieci Świata Pragnących Pokoju. Być może hasło miało inne brzmienie, ale sens był właśnie taki. Wszystkie dzieci w tym dniu miały przybyć w przebraniu - jako "Dzieci Świata" - i przemaszerować ulicami swojej miejscowości.

Moja Mama pracowała w szkole, pełniąc wtedy funkcję Komendanta Hufca ZHP. Ja i moja niespełna 4-letnia siostra udałyśmy się z Mamą do szkoły.

Czy coś zapowiadało tragedię, która miała wkrótce się zdarzyć? Nie, nic. Około godz. 9.00 opuściliśmy boisko szkolne. Barwna, rozbawiona i rozśpiewana ponad 200-osobowa grupa w ustalonym porządku ruszyła "na spacer". Wzdłuż całej kolumny szli nauczyciele. Pochód zamykała moja Mama. Ja z siostrą byłam daleko z przodu. Dotarliśmy do ustalonego miejsca i w należyłym porządku zawróciliśmy.

Czy coś wtedy widziałam? Nie. Na pewno nie... Ale pamiętam każde słowo z wielu relacji dorosłych, naocznych świadków zajścia.

Oto nagle za zakrętem moja Matka usłyszała jakieś krzyki i tętent galopującego konia. Z naprzeciwka jechał duży wóz ciężarowy, zagłuszając wszystko wokół sygnałem klaksonu. Jednym słowem na ulicy działo się coś niebezpiecznego... W pewnym momencie usłyszeliśmy niezwykle donośny głos nauczycielki. To była moja Mama. Nie słyszeliśmy, co wola, ale zdyscyplinowanie zmusiło nas, by się odwrócić i posłuchać. W tej chwili sami już dostrzeżliśmy zagrożenie. Prosto na naszą grupę pędził oszalały ze strachu koń z wozem!

Bohaterska nauczycielka najpierw ostrzegła nas wszystkich, a potem jeszcze próbowała powstrzymać spłoszone zwierzę. Na próżno. Koń przemknął jak błyskawica tuż obok przerażonych dzieci przyklepionych niemal do ogrodzenia wzdłuż chodnika. A nasza Pani, moja Matka, została bezwładna na ulicy. Była bez szans, a jednak próbowała, i to nas - grupę szkolnych dzieciaków - uratowało.

Chciałam do niej pobiec, pomóc się podnieść, ale mi nie pozwolono. Tak pewnie było trzeba. Zanim doszliśmy - już bez radości i śpiewu - do swojej szkoły, karetka Pogotowia Ratunkowego, która przybyła na natychmiastowe wezwanie miejscowego lekarza, już odwoziła ciężko raną nauczycielkę do szpitala. W szpitalu rejonowym jednak nie zatrzymano pacjentki. Odesłano ją do STOCER-u w Konstancinie k. Warszawy. Miejsce tam znalazło się tylko dzięki temu, że właśnie przybył do Polski Papież Jan Paweł II. Wszystkie szpitale i kliniki wokół W-wy miały obowiązek dysponować "wolnymi łóżkami" na wypadek nagłych chorób pielgrzymów przybywających na spotkanie z Ojcem Świętym. Tej wizycie więc moja Matka zawdzięcza opiekę medyczną najlepszą, na jaką można było liczyć...

Odwieziono ją tam z licznymi obrażeniami i uszkodzeniami ciała, z których najniebezpieczniejsze było złamanie i zwichnięcie kręgosłupa. Była przytomna, ale w szoku, toteż bez przerwy pytała: "Co z dziećmi?" Odpowiadano: "Przywieziono tylko Panią. A ile było tych dzieci?" Mama: "Ponad 200. Co z nimi?" Powtarzała tak w kółko, aż zaczęto podejrzewać, że nie tylko jest w szoku, ale i "straciła rozum". Któż mógł przypuszczać, że chora to nauczycielka która zamartwia się o los cudzych dzieci? Dopiero następnego dnia, gdy minął szok, wyjaśniło się, o co chodzi...

"Tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdzono..." - napisała Wiesława Szymborska w wierszu o innej bohaterskiej nauczycielce. Moją Matkę - nauczycielkę los też wypróbował i sprawdził. Sądzę, że zdała ten sprawdzian celująco i jestem z niej dumna. Tym bardziej, że pozostała w cieniu... Nawet znaczek TPD "Przyjaciel Dziecka" otrzymał ktoś inny. Wreszcie - nie o uznanie tu chodzi, ani o rozgłos, ale o świadomość, ilu bezimiennych bohaterów żyje wśród nas. Mama stwierdziła, że jedynie spełniła to, co do niej należało. Miała powierzone swojej opiece dzieci, toteż czuła się za nie odpowiedzialna aż do granic narażenia własnego zdrowia i życia. Wiele - już dziś dorosłych ludzi - na pewno zapamiętało jej poświęcenie, dzięki któremu inni nie odnieśli żadnej rany. Poświęcenie wobec ukochanych dzieci, z którymi przepracowała ponad ćwierć wieku. Nie zabiegała o rozgłos i nie chce go teraz. Niech więc tak zostanie. [J]

## Poznajemy Podlasie

Wielką frajdę sprawiła uczniom ze Szkoły Podst. Nr 3 jednodniowa wycieczka po Podlasiu ufundowana przez Burmistrza Miasta p. Stanisława Jarosza oraz Fundację Inicjatyw Społeczno - Ekonomicznych (FISE) reprezentowaną przez p. Stanisława Lesiuka. "Nie przypuszczaliśmy, że nasze Podlasie jest takie interesujące" - relacjonowali koleżankom i kolegom już po powrocie podnieceni uczestnicy eskapady.

Trasa wycieczki była ciekawa, wiodła bowiem przez Romanów, gdzie przybliżyć sobie można było sylwetkę J.I. Kraszewskiego, Jablecna z cudownym monasterem, a sanktuaria w Kodniu i Leśnej Podlaskiej pokazały historię tych cudownych miejsc. Dzięki uprzejmości służb granicznych udało nam się jedną stopą stanąć na "obcej ziemi", przekraczając granicę w Terespolu.

Chcąc ukoić "zagraniczne emocje" wycieczkowicze udali się do tzw. "szwajcarii nepelskiej", aby podziwiać cudowne, nadbużańskie krajobrazy, lecz

niegościnnie komary zmusiły ich do szybkiego odwrotu i udania się do Janowa Podlaskiego. Stadnina "arabów" zrobiła na wszystkich niesamowite wrażenie i z zalem trzeba było wracać do autokaru, który odwiózł wszystkich z powrotem do Międzyrzecza.

Była to cudowna i niezapomniana wycieczka, za którą wszyscy uczestnicy serdecznie dziękują swoim sponsorom.

W tym miejscu należy nadmienić, iż wycieczka ta była formą nagrody za najlepsze prace, w szkolnym i miejskim konkursie historyczno - literacko - plastycznym zorganizowanym z okazji 600-lecia istnienia naszego grodu pod hasłem: "Czy znasz swoje miasto" oraz "Moja wizja miasta". Dzieci z klas IV, V, VI wykonały piękne albumy, prace plastyczne pod kierunkiem nauczycieli oraz wykazały się wiedzą historyczną, dotyczącą Międzyrzecza. Wszystkie prace trafią do izby pamięci narodowej w Szkole Podstawowej Nr 3.

Anita Kubiszyn.



Fot. A. Kubiszyn

## Dzień Dziecka w ZPO-W

Tegoroczne obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka w Zespole Placówek Opiekuńczych w Międzyrzeczu Podl. były bardzo urozmaicone. Przed południem odbył się festyn sportowy przygotowany przez MOSiR, w trakcie którego dzieci mogły wykazać się swoją sprawnością fizyczną i otrzymać upragnione nagrody.

Miłą niespodzianką zafundował dzieciom Zespół Taneczny "Sezamki", który co prawda w okrojonym składzie zaprezentował kilka utworów ze swego repertuaru.

Wielkie emocje wśród dzieciaków wzbudziły pokazy gaszenia ognia. Nikt nie wierzył, że strażacy potrafią być tak szybcy. W ciągu 2 minut od momentu zgłoszenia pożaru byli na miejscu i zażegnali grożące niebezpieczeństwo. Oczywiście woda lała się strumieniami jeszcze przez wiele, wiele minut, bowiem każdy z małych obserwatorów chciał potrzymać strażackiego węża i doświadczyć tych niecodziennych emocji.

Największą jednak atrakcją był pilotowany przez policję przemarsz orkiestry dętej OSP "Śródmieście", która w towarzystwie dzieci, ulicami naszego miasta przysła do międzyrzeckiego pałacu. Na jego terenie, przy dźwiękach granej przez strażaków muzyki odbyła się zabawa taneczna urozmaicona konkursami oraz wręczeniem dyplomów i upominków przygotowanych dla dzieci przez strażaków. Całość zakończyła dyskoteka trwająca do późnych godzin nocnych.

Pomimo tak bogatego programu tego dnia nie byłby on tak atrakcyjny, gdyby nie hojność sponsorów. Ciasto, napoje i słodycze zafundował PSS "Społem", hurtownia p. Siedlanowskiej, cukiernia p. Wójcika oraz hurtownia "U Kuby".

Na łamach naszej gazety jako organizator tegorocznego Dnia Dziecka chciałabym podziękować wszystkim wymienionym sponsorom, jak też p. J. Tuszowi, p. H. Paluszkiwicz oraz członkom orkiestry dętej OSP "Śródmieście" pod kierownictwem kapelmistrza P. Malona i komendanta T. Makaruka za olbrzymie zaangażowanie, wkład pracy oraz czas poświęcony dzieciom. Dzięki nim przeżyły one niezapomniane, pełne wrażeń chwile, które z pewnością na długo pozostaną w ich pamięci.

Iwona Kurenda



WYDANIE SPECJALNE

Głos  
MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK SAMORZĄDOWY

DRELÓW



KAKOLEWNICA



MIĘDZYRZEC PODLASKI



V Ogólnopolski Turniej Recytatorski  
Literatury Tworzonej na Obczyźnie  
"Od Mickiewicza do Miłosza"

POD HONOROWYM PATRONATEM  
LECHA WAŁĘSY  
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MIĘDZYRZEC PODLASKI '95

Final 14-18 czerwca 1995 roku



## EDUKACJA PRZEZ SZTUKĘ

Z reżyserem, scenarzystą i dziennikarzem  
Janem Krzyżanowskim rozmawia Krystyna Kornacka

- Skąd zrodził się pomysł zorganizowania Turnieju Recytatorskiego "Od Mickiewicza do Miłosza", najpierw Literatury Emigracyjnej, a teraz już literatury tworzonej na obczyźnie?

- Jak zwykle rzecz narodziła się z prostej fascynacji, która ma swoje przypadkowe źródła, zresztą jak wszystkie wielkie idee, a do takich ten turniej zaliczam. W którymś roku - już nie pamiętam dokładnie którym, Sława Przybylska, moja żona, wróciła z tournée po Stanach Zjednoczonych, gdzie otrzymała tom wierszy Stanisława Balińskiego, emigracyjnego poety, o którym mało wiedziałem, myślę, że nie tylko ja. Była to "plama", luka w naszej wiedzy o literaturze. Docierało do nas tylko to, co zdołało się przedrzeć przez filtr cenzury. Oboje z żoną byliśmy zafascynowani Balińskim, wiedzieliśmy, że musimy coś zrobić. Nasi przyjaciele muzycy skomponowali muzykę do dwóch wierszy: "Kolędy Warszawskiej" (Czesław Majewski) i "Mój kapitanie już wieczór" (Włodzimierz Korcz).

W roku 1977 Sława występowała w Londynie i zaśpiewała te dwie piękne piosenki, nie wiedząc, że wśród licznie zgromadzonej publiczności znajduje się Stanisław Baliński. Usłyszał swoje wiersze przywiezione z kraju i - śpiewane przez wybitną artystkę. Był szczęśliwy. Ofiarował Sławie tomik z dedykacją: "Znakomitej Artystce, jedynej w swoim rodzaju... z podziwem i zachwytem". Potem powstały nowe melodie do tekstów Balińskiego.

Ta fascynacja zaowocowała nie tylko nowymi melodiami do tekstów Balińskiego, ale także na scenie Teatru na Targówku spektaklem pt. "Mój kapitanie już wieczór".

W 1983 r., kiedy było bardzo ponuro w Warszawie, zaczęła kielkować myśl, że należy coś zrobić, aby jeszcze o polskiej twórczości emigracyjnej wiedziało więcej ludzi, szczególnie młodych, że trzeba zapłacić "białe plamy".

W lutym 1985 r. przeczytałem w "Życiu Warszawy", że w dniu 13 lutego w kościele Wzytek w Warszawie zostanie odprawiona msza w intencji śp. poety Kazimierza Wierzyńskiego, którą będzie celebrował poeta ksiądz Jan Twardowski. Wyszedłem wcześniej, żeby zająć miejsce, bo przecież spodziewałem się tłumów. I proszę sobie wyobrazić, jakie było moje zdziwienie i jednocześnie oburzenie, gdy przybyła tylko niewielka gromadka ludzi.

Wtedy właśnie pojawił się pomysł Turnieju Recytatorskiego Literatury Emigracyjnej jako propozycja dla młodzieży. Gdy w 1988 roku podjęliśmy decyzję opuszczenia Warszawy i przeniesienia się na stałe do Szczawnicy, wtedy już na

Dokończenie na str. 3

## DROGA MŁODZIEŻY, WIELBICIELE POEZJI, SZANOWNI GOŚCIE

Witam Was bardzo serdecznie w Międzyrzeczu Podlaskim z okazji V Ogólnopolskiego Finału Turnieju Recytatorskiego Literatury Tworzonej na Obczyźnie pn. "Od Mickiewicza do Miłosza".

Ubiegłoroczna edycja tego Turnieju dowiodła, że mamy wśród naszej młodzieży wielu miłośników słowa poetyckiego, które w

dzisiejszych czasach upiększa szarą codzienność.

Te kilka dni, które spędzicie razem pozwolą na nawiązanie przyjaźni, wymianę doświadczeń jak również przybliżą Wam nasze miasto i region.

Życzę zdrowej rywalizacji oraz osiągnięcia laurów.

Jestem niezmiernie rad, że mogę również przywitać wszystkich Gości, Opiekunów, Jurorów i Członków Komitetu Honorowego - przybyłych do naszego 600 - letniego grodu nad Krzną.

Kończąc życząc Wszystkim dobrego samopoczucia i żywią nadzieję, że międzyrzeczanie poprzez kontakt z prawdziwą poezją przeżyją artystyczną przygodę, która uwarzą ich na szeroko pojętą sztukę, zmuszając do głębszej refleksji, inspirując do twórczości własnej.

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZECA PODL.  
mgr Stanisław Jarosz

"Słowo pisane jest głównym środkiem  
zarażania się i dobrem, i złem".

Czesław Miłosz

**KOMITET HONOROWY**  
**V OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU RECYTATORSKIEGO**  
**LITERATURY TWORZONEJ NA OBCZYŹNIE**  
**"OD MICKIEWICZA DO MIŁOSZA"**  
**MIĘDZYRZEC PODLASKI '95**

**Przewodniczący Komitetu:**

Prof. dr hab. Andrzej Stelmachowski - prezes Stow. "Wspólnota Polska" - Warszawa

**Członkowie:**

Iwona Ciesielka - Sekretarz Stowarzyszenia Lit.- Art. im. Cz. Miłosza - Szczawnica, Barbara Horawianka - aktorka - Warszawa, Jolanta Klimowicz-Osmańczyk - dziennikarz PR - Warszawa, Aleksandra Koncewicz - aktorka - Warszawa, Krystyna Konownik - prezes "Radia dla Ciebie" - Warszawa, Anna Korecka-Zapadka - dziennikarz, wydawca "Gazety Wielkopolskiej", Krystyna Kornacka - członek "Międzyrzeckiego Stowarzyszenia Teatralnego", Joanna Kulmowa - poetka - Strumiany, Zofia Kuratowska - Wicemarszałek Senatu RP - Warszawa, Joanna Marchel - Kurator Oświaty - Biała Podlaska, Ewa Lipska - Wicedyrektor Instytutu Kultury Polskiej w Wiedniu - poetka, Olga Sawicka - aktorka - Warszawa, Elżbieta Spodnik - studentka - Stowarzyszenie Lit.-Art. im. Cz. Miłosza - Szczawnica, Dorota Szmidt Sierykowi y Salwador - tłumaczka - Hiszpania, Antoni Adamczyk - dyr. Sanatorium "Hutnik" - Szczawnica, Józef Baran - poeta - Kraków, Juliusz Berger - aktor - Warszawa, ks. Michał Domański - Proboszcz Parafii św. Mikołaja w Międzyrzeczu Podlaskim, Andrzej Drawicz - publicysta, pisarz - Warszawa, Stanisław Grodzki - prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego - Kraków, Jerzy Horbowiec - dziennikarz "Radia dla Ciebie" - Biała Podlaska, Zbigniew Janas - Posel na Sejm RP - Warszawa, prezes Fundacji im. Stefana Batorego, Mieczysław Kalenik - aktor - Warszawa, ks. Stefan Karwowski - Proboszcz Parafii pw. Chrystusa Króla Wieków w Międzyrzeczu Podl., Tadeusz Korszeń - Wojewoda Białkopodlaski, ks. Infułat Kazimierz Korszniewicz - Proboszcz Parafii św. Józefa w Międzyrzeczu Podl., Piotr Kotowski - animator kultury filmowej - Lublin, Marian Kowalski - Prezes TPN i Red. Nacz. "Rocznika Międzyrzeckiego", Jan Kulma - reżyser - Strumiany, Jacek Kuroń - Posel na Sejm RP - Warszawa, Tadeusz Kwiatkowski - pisarz, założyciel Jamy Michalikowej - Kraków, Leopold Kozłowski - muzyk, kompozytor - Kraków, Roman Laszuk - Red. Nacz. "Słowa Podlasia" - Biała Podlaska, Roman Łaziuk - przedsiębiorstwo Pro Media - Międzyrzec Podl., J.E.Ks.Bp. dr Jan Mazur - Ordynariusz Diecezji Siedleckiej, Roman Michaluk - Wójt Gminy Międzyrzec Podl., Krzysztof Miklaszewski - dziennikarz - Warszawa, Kraków, Wiesław Moczulski - muzyk - Szwajcaria, Stanisław Mikulski - aktor - Warszawa, Stefan Skomra - Posel na Sejm RP - Radzyń Podl., Franciszek Jerzy Stefaniuk - Posel na Sejm RP, V-ce Przew. PSL, Michał Strąk - członek Rady Radiofonii i Telewizji - Warszawa, Andrzej Szczepkowski - aktor - Warszawa, Adam Szulik - Wójt Gminy Drelów, Adam Wilczewski - dyr. Szkoły Podstawowej Nr 3, Zdzisława Zaniewicz - nauczycielka - Międzyrzec Podlaski, Remisław Wójcik - doc. dr Uniwersytet Szczeciński - Szczecin, Ryszard Wróblewski - Lekarz - Międzyrzec Podl., Zbigniew Zapasiewicz - aktor - Warszawa, Stanisław Żurowski - kustosz - Zakopane.

**KOMITET ORGANIZACYJNY****Przewodniczący:**

Stanisław Jarosz - Burmistrz Miasta Międzyrzecza Podlaskiego

**Viceprzewodniczący:**

Jan Krzyżanowski - reżyser - Szczawnica

**Sekretarz:**

Barbara Puzkarska - MOKiR Międzyrzec Podl.

**Członkowie:**

Zbigniew Wasylów - Przewodniczący Rady Miejskiej, Stanisław Lesiuk - Sekretarz Gminy Miejskiej, Marian Sworcuk - dyr. Miejskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji, Lucjan Bernat - dyr. Liceum Ogólnokształcącego, Danuta Boltowicz - dyr. Regionalnego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej, Andrzej Marciniuk - red. nacz. "Głosu Międzyrzeckiego", Jerzy Flisiński - dyr. Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej, Janusz Juszcak - dyr. Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1, Sławomir Karczewski - Katolickie Radio Podlasia - Międzyrzec Podlaski, Michał Kiryłuk - dyr. Zespołu Szkół Ekonomicznych, Ryszard Kornacki - poeta - Międzyrzec Podlaski, Zbigniew Kot - dyr. Szkoła Podstawowa Nr 2, Ryszard Turyk - Przewodniczący Infrastruktury Społecznej RM, Janusz Sawczuk - nauczyciel - Międzyrzec Podlaski, Grażyna Wasilewska-Sawczuk - Kuratorium Oświaty i Wychowania - Biała Podlaska, Henryk Wawryniuk - dyr. Szkoły Podstawowej Nr 1, Anna Pycel - uczennica Liceum Ogólnokształcącego, Tomasz Kostecki - uczeń Liceum Ogólnokształcącego, Rafał Pińczuk - uczeń Liceum Ogólnokształcącego, Aneta Mazur - uczennica Zespołu Szkół Zawodowych, Artur Grzyb - dyr. Szkoły Podstawowej Nr 3, Zdzisława Zaniewicz - nauczycielka - Międzyrzec Podlaski, Beata Kostecka - nauczycielka - Międzyrzec Podlaski, Iwona Hućko - uczennica - Międzyrzec Podlaski, Janina Lech - nauczycielka - Międzyrzec Podlaski, Iwona Kurenda - NSZZ "Solidarność".

**ORGANIZATORZY**

Burmistrz i Zarząd Miasta w Międzyrzeczu Podlaskim  
 Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji w Międzyrzeczu Podlaskim  
 Ministerstwo Edukacji Narodowej  
 Międzyrzeckie Stowarzyszenie Teatralne  
 Stowarzyszenie Literacko - Artystyczne im. Czesława Miłosza w Szczawnicy.

**Przy współpracy i pomocy:**

Ministerstwa Kultury i Sztuki  
 Stowarzyszenia "Wspólnota Polska"  
 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Podlaskim  
 Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białej Podlaskiej  
 Regionalnego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej  
 Fundacji im. Stefana Batorego w Warszawie  
 Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie"

**SKŁAD JURY****Przewodniczący:**

Andrzej Szczepkowski - aktor, Warszawa  
 Róża Jaśkowska - sekretarz jury, Międzyrzec

**Członkowie:**

Barbara Horawianka - aktorka, Warszawa  
 Jolanta Klimowicz-Osmańczyk - dziennikarz RP, Warszawa  
 Aleksandra Koncewicz - aktorka, Warszawa  
 Joanna Kulmowa - poetka, Strumiany  
 Józef Baran - poeta, Kraków  
 Mieczysław Kalenik - aktor, Warszawa  
 Ryszard Kornacki - poeta, Międzyrzec  
 Jan Kulma - reżyser, Strumiany  
 Tadeusz Kwiatkowski - pisarz, Kraków  
 Remisław Wójcik - Uniwersytet Szczeciński, Szczecin.

**MIĘDZYRZECKI**  
 DWUTYTYGOŃNIK SAMORZĄDOWY  
 DRELÓW • KAROLITWINA • MIĘDZYRZEC PODLASKI

**WYDANIE SPECJALNE**

Opracowali: Ryszard Kornacki, Jan Krzyżanowski, Andrzej Marciniuk, Marian Sworcuk.

WYDAWCA: MIEJSKI OŚRODEK KULTURY I REKREACJI

Adres wydawcy i redakcji: 21-350 Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37, tel. 71-41-26.

SKŁAD KOMPUTEROWY: Pro Media, Międzyrzec Podl., ul. Klonowa 6, tel. 714-637.

DRUK: "NOWATOR" Siedlce, ul. 10 Lutego 15, tel. 240-94



# EDUKACJA PRZEZ SZTUKĘ

Dokończenie ze str. 1

pewno wiedziałem, że Szczawnica, ten piękny zakątek, stanie się stolicą poezji. Znaleźliśmy sponsorów i przyjaciół. Głównie Ministerstwo Edukacji Narodowej udzieliło nam poparcia w postaci finansów. W 1991 r. odbył się I finał, a potem dwa kolejne.

## - Jaka idea przyświeca tym konkursom i jaki jest udział młodzieży?

- Chodzi tu o zainteresowanie uczniów, nauczycieli i zespołów artystycznych literaturą powstałą poza granicami kraju oraz o inspirowanie poszukiwań nowego repertuaru dla szkolnego ruchu amatorskiego, a także o poszukiwanie nowych możliwości edukacji przez sztukę. Jest to dość elitarna impreza, żadna imprezomania. Finaliści rekrutują się spośród wielu uczestników, którzy startują w poszczególnych szkołach i Domach Kultury. Jest to już porządna selekcja, ponieważ w finale startuje tylko jeden przedstawiciel (w wyjątkowych wypadkach większa ilość) z danej placówki. Finalistów jest około 40 - 50. Wybrańcom towarzyszy podobna grupa nauczycieli i instruktorów, ponieważ każdy uczestnik przyjeżdża z opiekunem. Widzami są poeci, pisarze, krytycy, artyści, aktorzy, przyjaciele konkursu, Komitet Honorowy, jury.

- Z prasy dowiedzieliśmy się, że Finały IV i V Ogólnopolskiego Turnieju Recytatorskiego "Od Mickiewicza do Miłosza" odbywają się w Międzyrzeczu Podlaskim. Skąd to nagle "zejście z gór" na nasze "plaskie" Podlasie?

- To jest dość proste. Proste, jednocześnie liryczne. Sława urodziła się w Międzyrzeczu. Tam w kościele św. Mikołaja była ochrzczona, tam jako dziecko śpiewała w chórze kościelnym i jest niesłychanie do tych miejsc przywiązana.

Jeśli prześledzimy wywiady, których udziela, to zawsze podkreśla w nich swój podlaski rodowód, wspomina to miasto jej dzieciństwa. Było to miasto polsko - żydowskie, krzyżowało się tam wiele wpływów, nurtów. To miasto, w którym żyli rodzice Sławy, a matka robiła piękne kwiaty z bibulki, po prostu w niej tkwi, jak dzieciństwo w każdym z nas. Dlatego tak często wraca. Sława przyjeżdża tu na każde życzenie. Jeśli jest tylko zaproszona, bez wahania rzuca wszystko i przyjeżdża. Tak było wtedy, kiedy budowano szkołę i trzeba było dorzucić cegielkę, tak było gdy powstawał Dom Kultury i tak było w czasie Międzyrzeczkich Jesieni Teatralnych. Jesteśmy również prenumeratorem "Głosu Międzyrzeczkiego". Wyczytaliśmy w nim, że Międzyrzec ma być siedzibą powiatu i że w ubiegłym roku wypadło podsumowanie 600 - lecia miejscowości. Trzeba więc było to jakoś zaakcentować.

I kiedyś siedząc w naszym ogrodzie, Sława wpadła na pomysł, żeby przenieść ten finał (w końcu ogólnopolski) do Międzyrzecza. Niech to miasto pokaże się z dobrej strony, organizując tak poważną imprezę. Będzie dużo wpływowych ludzi, pomożemy zorganizować spotkanie ze sławnymi i lubianymi artystami. To będzie nasz wkład dla miasta.

Źródłem, natchnieniem, osobą od której pochodzą wszystkie pomysły jest Sława, a ja tylko zdyscyplinowanym realizatorem idei mojej żony i weale się tego nie wstydzę, wręcz przeciwnie, ponieważ wyspecjalizowałem się w sprawach organizacyjnych, chętnie biorę na siebie ciężar przygotowań i robię to na tyle, ile mogę.

Z zadowoleniem przyjęliśmy decyzję burmistrza miasta Międzyrzecza Podlaskiego **Stanisława Jarosza** i Rady Miasta, która przyznała "finansowy zastrzyk". Nad całością imprezy czuwać będzie MOKiR oraz współorganizatorzy ze **Szczawnicy**.

Na pierwsze wezwanie zgłosiło się 40 młodych ludzi, uczniów międzyrzeczkich szkół średnich, którzy będą brali udział w różnych imprezach towarzyszących. Spotykam się tu wszędzie z zyczliwością i serdecznością. Jestem więc optymistą i przypuszczam, że Finał V Turnieju Recytatorskiego będzie jeszcze wspanialszy niż poprzedni. Będzie mi z tego powodu bardzo przyjemnie.

- Program tegorocznego V Turnieju jest bardzo bogaty, oczywiście punktem centralnym są przesłuchania i wytypowanie laureatów, ale są też przewidziane liczne imprezy towarzyszące. Proszę wymienić kilka z nich.

- Program Finału, który będzie odbywał się w dniach 14 - 18 czerwca jest rzeczywiście bardzo bogaty. Poza przeglądem recytatorów zapraszam Państwa do uczestniczenia w imprezach towarzyszących. Nowością naszej imprezy w Międzyrzeczu Podlaskim będą tzw. Wieczory Literackie, z którymi "wychodzimy" na zewnątrz. Ciekawie zapowiadają się spotkania autorskie: w Drelowie ze znanym poetą **Józefem Baranem**, w Kąkolewnicy ze znakomitym pisarzem z Krakowa **Tadeuszem Kwiatkowskim** oraz w Międzyrzeczu z wybitnym aktorem **Andrzejem Szczepkowskim** i doskonałą polską poetką **Joanną Kulmową** ze Strumian.

Zachęcam również społeczność miasta do oglądania filmów z cyklu "Polacy w świecie". Międzyrzeczki Teatr Studyjny Młodych z udziałem wybitnych warszawskich aktorów przedstawi światową prapremierę sztuki wyreżyserowanej przeze mnie, opartej na tekście **Adama Zagajewskiego** "Mały Naród pisze list do Boga".

Zapraszam także do udziału w spektaklu "Powrót Pana Cogito" wg. **Z. Herberta** w wykonaniu **Olgi Sawickiej** i **Zbigniewa Zapasiewicza** z Warszawy. Już same nazwiska mówią o wysokim poziomie wykonawstwa. Na pewno nie zawiodą się ci, którzy obejrzą spektakl "Jak gałęzie placzących wierzb", w którym wystąpią **Sława Przybylska**, **Janusz Sent** oraz młodzi adepci Studia Młodych w Szczawnicy.

Nowością w tym Turnieju będzie Międzyrzeczki Karnawał Wiosna '95 zaplanowany z myślą o mieszkańcach miasta. W związku z tym można obserwować występy zespołów działających przy MOKiR, wystąpią również chór "Wiarus", dęta orkiestra strażacka, grupy taneczne i inne.

Liczmy na to, że w sposób kulturalny będziemy mogli bawić się do samego rana.

- Dziękuję za rozmowę.

Fragmenty artykułu stanowią przedruk ze "Słowa Podlasia".

## Międzyrzeczkie Stowarzyszenie Teatralne w Międzyrzeczu Podlaskim

Stowarzyszenie jest organizacją społeczną, zrzeszającą ludzi, których celem jest podejmowanie działań wewnętrznych i publicznych popularyzujących sztukę i kulturę teatralną, wiedzę o literaturze i sztuce, dawnej i współczesnej, popularyzowanie piękna języka polskiego, upowszechnianie dorobku kulturalnego i artystycznego Polaków na Obczyźnie, pobudzanie wrażliwości na piękno, popularyzowanie i wspieranie twórczości literackiej członków Stowarzyszenia i osób wspierających jego działalność, wspomaganie organizacji i instytucji działających na rzecz edukacji artystycznej młodego pokolenia, a także popularyzowanie nauczania Jana Pawła II w sprawach kultury

Idea utworzenia Międzyrzeczkiego Teatru Studyjnego Młodych zrodziła się w ubiegłym roku podczas prób Koncertów "Modlitwy Poetów" i "Ballady o róży". Władze miejskie poparły spontaniczną inicjatywę młodzieży międzyrzeczkiej, obiegując pomoc finansową.

W związku z tym zapaleńców - uczniów szkół podstawowych, młodzieży, nauczycieli oraz mieszkańców miasta różnych zawodów postanowiła powołać Międzyrzeczkie Stowarzyszenie Teatralne, pod którego "skrzydłami" znajduje się również Teatr Studyjny Młodych. Stowarzyszenie w swoim statucie przewiduje bogatą i różnorodną działalność skierowaną na rozwijanie i wzbogacanie osobowości miłośników słowa i teatru.

(r)

## UCZNIOWIE SZKÓŁ MIĘDZYRZECKICH BIORĄCY UDZIAŁ W SPEKTAKLACH TOWARZYSZĄCYCH TURNIEJÓWI

Liceum Ogólnokształcące im. gen. Władysława Sikorskiego

1. Joanna Borysiuk

2. Monika Buchta

3. Edyta Kardasz

4. Katarzyna Kosieradzka

5. Joanna Książniak

6. Edyta Miazga

7. Magdalena Oksiuta

8. Marta Petruczenko

9. Patryk Pińczuk

10. Rafał Pińczuk

11. Agnieszka Wasiluk

20. Andrzej Polubiec

21. Artur Sadownik - Sadowski

22. Grzegorz Wasiluk

Szkoła Podstawowa Nr 1

im. H. Sienkiewicza

23. Gabriela Kozłowska

Szkoła Podstawowa Nr 2

im. Bolesława Prusa

24. Justyna Buchta

25. Bartłomiej Kardasz

Szkoła Podstawowa Nr 3

26. Anna Wasiluk

Zespół Placówek Opiekuńczych

27. Angela Jatczuk

28. Irena Kamińska

29. Daniel Wyrębek

Zespół Szkół Zawodowych Nr 1

15. Maciej Bobruk

16. Krzysztof Chomiński

17. Adam Durzyński

18. Kamil Łukaszuk

19. Aneta Mazur

Gościnnie - Adepci Studia Młodych ze Szczawnicy

- Edyta Ondycz

- Sylwia Ondycz

- Agata Bielecka z Wyszkowa

## PROGRAM V OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU RECYTATORSKIEGO "OD MICKIEWICZA DO MIŁOSZA"

10 - 18 Czerwca 1995 "Polacy w świecie" - kino "Sława"

Przegląd wybranych filmów zrealizowanych przez polskich reżyserów za granicą oraz filmów zagranicznych z udziałem polskich aktorów. Przed każdym seansem prezentowany będzie film dokumentalny o życiu Polaków w świecie.

### 14 czerwca - środa

- godz. 12.00 Zbiórka w holu kasowym Dworca Centralnego  
godz. 12.15 Odjazd autokarów z Warszawy  
godz. 14.30 Obiad  
godz. 15.00 Uroczyste otwarcie wystawy w sali Urzędu Miejskiego "Międzyrzec w starej fotografii"  
godz. 15.45 Spotkanie informacyjne dla finalistów i opiekunów w sali widowiskowej kina "Sława" - losowanie kolejności prezentacji finałowych  
godz. 16.30-18.00 Próba finalistów w sali widowiskowej  
godz. 16.30 Spotkanie Komitetu Organizacyjnego, Honorowego, Jurorów, Gości i Opiekunów - kawiarnia "Joker"  
godz. 18.00 Kolacja  
godz. 19.00 Uroczysta inauguracja Finału w kościele Pw. Chrystusa Króla Wieków  
godz. 21.00 Turniejowy wieczór zapoznawczy - w programie: "Między wierszami, między słowami - czyli kabaretowe igraszki przedstawiają młodzi międzyrzeczanie" - prezentacje własnego dorobku literackiego młodzieży międzyrzeczkiej  
godz. 22.15 Film z cyklu "Polacy w świecie" - kino "Sława".

### 15 czerwca - czwartek (Boże Ciało)

- godz. 8.30 Śniadanie  
godz. 9.00 Wycieczka do Sanktuarium Maryjnego w Kodniu  
godz. 14.00 Obiad  
godz. 15.00 Inauguracja Prezentacji Finałowych  
godz. 15.00-15.30 Wykład doc. dr Remisława Wójcika (Uniwer. Szczeciński)  
godz. 15.30-18.00 Prezentacje Finałowe  
godz. 18.00 Kolacja  
godz. 19.00 MIĘDZYRZECKIE WIECZORY LITERACKIE  
- Gminny Ośrodek Kultury w Drelowie - spotkanie z poetą Józefem Baranem - Kraków, prowadzi R. Kornacki  
- Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy - spotkanie z pisarzem Tadeuszem Kwiatkowskim - Kraków, prowadzi K. Kornacka  
- Klub "Grześ" w Międzyrzeczu Podl. - spotkanie z aktorem Andrzejem Szczepkowskim - Warszawa, prowadzi M. Kalenik  
- Sala konferencyjna MOKiR - spotkanie z Joanną Kulmową, poetką ze Strumian - prowadzi Jan Krzyżanowski  
godz. 21.15 MIĘDZYRZECKI TEATR STUDYJNY  
"Mały Naród pisze list do Boga" - Adama Zagajewskiego (światowa prapremiera)

- godz. 22.30 Klub "MM" - Sala Konferencyjna i Kawiarnia "Joker"  
godz. 23.00 Film z cyklu "Polacy w świecie" - kino "Sława".

### 16 czerwca - piątek

- godz. 8.00 Śniadanie  
godz. 8.30- 9.00 Wykład doc. dr Remisława Wójcika  
godz. 9.00-13.00 Prezentacje Finałowe  
godz. 13.15 Obiad  
godz. 14.00-18.00 cd. Prezentacji Finałowych  
godz. 18.15 Kolacja  
godz. 19.00 Spektakl "Powrót Pana Cogitto" wg. Herberta - wyk. Olga Sawicka, Zbigniew Zapasiewicz. Spektakl dla uczestników i opiekunów - Sala Konferencyjna  
godz. 21.00 "Powrót Pana Cogitto" - Sala Konferencyjna - wstęp za biletami  
godz. 21.30 MIŁOSZIADA - haepeng czyli prezentacja tekstów Czesława Miłosza - sala widowiskowa.

### 17 czerwca - sobota

- godz. 8.00 Śniadanie  
godz. 9.00-13.00 cd. Prezentacji Finałowych i posiedzenie Jury  
godz. 11.00 - spotkanie z autorem Józefem Gereszem - promocja monografii o Międzyrzeczu Podlaskim - Sala Konferencyjna  
godz. 13.00 Obiad  
godz. 14.00 Wykład doc. dr Remisława Wójcika  
godz. 14.30 Ocena Finału, pytania, odpowiedzi i rozmowy indywidualne  
godz. 16.00 Spotkanie z Przewodniczącym Światowego Festiwalu Słowa 96 i Sekretarzem Komitetu organizacyjnego - Sala Konferencyjna  
godz. 18.00 Kolacja  
godz. 19.00 UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE FINAŁU  
CZĘŚĆ I Wręczenie nagród i prezentacja laureatów  
CZĘŚĆ II "Jak gałęzie płaczących wierz" - wyk. Sława Przybylska, Janusz Sent i inni.  
MIĘDZYRZECKI KARNAWAŁ WIOSNA 95  
godz. 21.30 Przemarsz korowodu turniejowego z MOKiR ulicą Warszawską do Pomnika Bohaterów Miasta. W korowodzie biorą udział: uczestnicy Koncertu Laureatów, zespoły artystyczne, Międzyrzeczka Orkiestra SP, młodzież szkolna i mieszkańcy miasta.  
godz. 21.45 Pomnik Bohaterów Miasta - złożenie kwiatów, zapalenie świeczek, oraz występ Orkiestry i Chóru "Wiarus"  
godz. 22.15 Prezentacje: Plac przed restauracją "Słoneczna". Zespoły muzyczne i soliści. Plac Bohaterów Miasta - zespoły i grupy taneczne  
godz. 22.30 Liceum Ogólnokształcące im. Gen. Władysława Sikorskiego (boisko). Ognisko Harcerskie  
godz. 00.00 Dyskoteka  
godz. 00.15 Restauracja "Słoneczna" Bankiet na zakończenie Finału (wstęp 20 zł/osob.)  
godz. 2.00 Pożegnalne ognisko dla Finalistów, Opiekunów, Gości i Organizatorów.

### 18 czerwca - niedziela

- godz. 10.00-12.00 Śniadanie  
godz. 12.30 Odjazd autokaru do Warszawy.

## Wykaz finalistów V Turnieju "Od Mickiewicza do Miłosza"

- |  |   |
|--|---|
| 1. Katarzyna Szumińska - Łomża                   | 21. Katarzyna Nowik - Białystok               |
| 2. Katarzyna Kur - Ostrołęka                     | 22. Wojciech Żebrowski - Ostrołęka            |
| 3. Lidia Lewicka - Gdańsk                        | 23. Anna Jędryka - Częstochowa                |
| 4. Karolina Pietrzykowska - Piotrków Trybunalski | 24. Katarzyna Pyrkosz - Częstochowa           |
| 5. Ewa Kaczmarek - Poznań                        | 25. Izabela Palicka - Legnica                 |
| 6. Małgorzata Zajac - Biała Podlaska             | 26. Emilia Michalska - Płock                  |
| 7. Jacek Gruszczyński - Tomaszów Mazowiecki      | 27. Joanna Król-Bogomilska - Warszawa         |
| 8. Ewa Ambroziak - Radom                         | 28. Joanna Borysiuk - Międzyrzec Podl.        |
| 9. Ewelina Rubaj - Lublin                        | 29. Magdalena Goławska - Międzyrzec Podl.     |
| 10. Katarzyna Buško - Gorzów Wielkopolski        | 30. Magdalena Siedlanowska - Międzyrzec Podl. |
| 11. Agnieszka Gozdur - Gorzów Wielkopolski       | 31. Edyta Miazga - Międzyrzec Podl.           |
| 12. Sylwia Koc - Gorzów Wielkopolski             | 32. Marta Petruczenko - Międzyrzec Podl.      |
| 13. Agnieszka Ławniczak - Konin                  | 33. Przemysław Litwiniuk - Międzyrzec Podl.   |
| 14. Agata Tymińska - Łódź                        | 34. Joanna Księżniak - Międzyrzec Podl.       |
| 15. Aleksandra Kozak - Elbląg                    | 35. Rafał Pińczuk - Międzyrzec Podl.          |
| 16. Tamasz Słomski - Piotrków Trybunalski        | 36. Paula Marek - Przemyśl                    |
| 17. Renata Bryl - Lubaczów                       | 37. Anna Fornal - Przemyśl                    |
| 18. Ewa Żuczek - Lubaczów                        | 38. Anna Kruk - Lubaczów                      |
| 19. Katarzyna Dobrowolska - Lubaczów             |   |
| 20. Alicja Tereszkievicz - Szczecin              |   |

Adepci Studia Młodych - Szczawnica  
Uczestnicy z Białorusi, Litwy i Ukrainy

## NAGRODY

Jury V Finału Ogólnopolskiego Turnieju Recytatorskiego "Od Mickiewicza do Miłosza" dysponuje następującymi nagrodami:

### W KATEGORII MŁODZIEŻY KRAJOWEJ

- Nagrody od 1 do 6
- Cztery wyróżnienia

### Nagrody specjalne:

- Za najlepsze wykonanie tekstu Adama Mickiewicza
- Za najlepsze wykonanie tekstu Czesława Miłosza
- Za najlepsze wykonanie tekstu poetyckiego w wersji śpiewanej
- Dla najmłodszego laureata (w obu kategoriach) oraz inne przekazane do dyspozycji Jury przez sponsorów.

### W KATEGORII MŁODZIEŻY POLONIJNEJ

- Nagrody od 1 do 3
- Trzy wyróżnienia

### Nagrody specjalne:

- Za najlepsze wykonanie tekstu Adama Mickiewicza
- Za najlepsze wykonanie tekstu Czesława Miłosza

### Nagrody w Turnieju Jednego Tematu

"Łosy Polaków na Wschodzie w literaturze polskiej"

- W kategorii młodzieży krajowej nagrody od 1 do 3 oraz dwa wyróżnienia
- W kategorii młodzieży polonijnej jedna nagroda i dwa wyróżnienia.

**UWAGA:** Jury może dokonać innego podziału nagród oraz ustanowić inne za zgodą Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego.



## "Zanim wsiądziesz - zastanów się czy warto..."

"Zapamiętam sobie ten numer !" - powiedziała z groźnym błyskiem w oku klientka, wysiadając z taksówki nr 19 na rogatkach, przy trasie E-30 (w kierunku Warszawy), pewnego pochmurnego, deszczowego poranka.

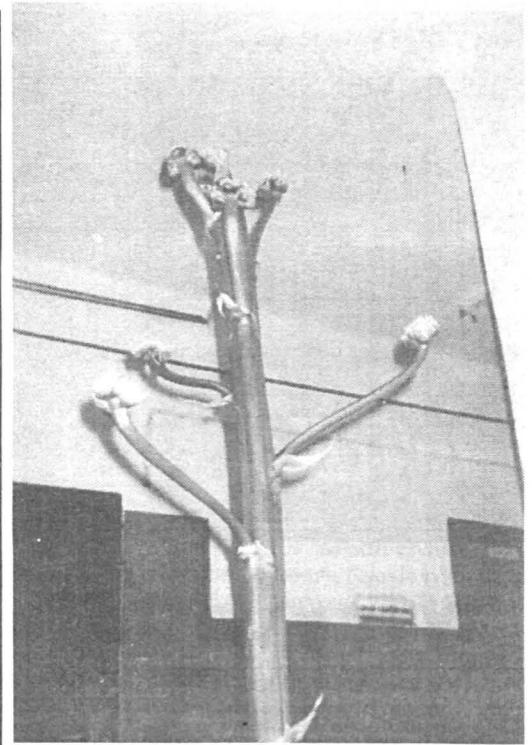
Taksówkarz, który nie rozumiał kontekstu wypowiedzianych słów, odpowiedział beztrasko: "Polecam się na przyszłość, do usług..." i wymieniwszy nazwisko znane nie tylko międzyrzeczanom, ale i wszystkim Polakom, a już na pewno warszawiakom, zainkasował sumę 12 zł. (nowych). Kwota ta wydawałaby się "normalna" gdyby nie fakt, że pasażerka przejechała (bagatelka!) odcinek, od dworca PKP, do miejsca, które wymieniłam powyżej. Swą wspaniałomyślność ów "dżentelmen kierownicy" (?) okazał, obniżając cenę o dwa złote, co i tak nie zmienia faktu, że kwota była bardzo zawyżona. Czyż nie wydaje się Państwu dziwnym fakt, że usługa ta kosztowała czytelniczkę tyle, co bilet do Warszawy? Coś tu jest nie tak !

Międzyrzec jak wiadomo do metropolii nie należy i każdą trasę można swobodnie przemierzyć pieszo, ale czasami w sytuacjach skrajnych zmuszeni jesteśmy skorzystać z taksówkarskich usług, których moim, skromnym zdaniem w mieście jest co najmniej o połowę za dużo.

Być może stąd biorą się ceny, które potrafią "z walić" z nóg pasażera. No cóż widocznie taki jeden czy dwa kursy dziennie muszą zrekompensować panu taksówkarzowi wielogodzinne "nasiadówki" na ławeczce lub w samochodzie kolegi w oczekiwaniu na klienta, którego chwilę potem wykorzysta finansowo.

Tak, więc szary, zwykły człowieku, zanim wsiądziesz - zastanów się, czy warto! ?

mak



Fot. K. Jakubiuk

Kwitnąca agawa w budynku techniczno-administracyjnym oczyszczalni ścieków w Międzyrzecu Podlaskim.

- A mówią, że oczyszczalnia brzydko pachnie!!!

## Sprawdź co masz w portfelu !

Pięćoosobową siałkę kolporterów fałszywych banknotów udało się zlikwidować międzyrzeckim policjantom. Do czasu zatrzymania zdolali oni wprowadzić do obiegu ponad 30 fałszywych banknotów o nominalach 1 mln. (starych złotych) i 50 nowych złotych. Pierwszy z kolporterów "wpadł" dzięki ostrożności sprzedawcy w sklepie spożywczym. Gdy poznał, że jeden z klientów wręczył mu fałszywy banknot, próbował go zatrzymać.

Przestępce, który wpadł w panikę i próbował uciekać, zatrzymał przejeżdżający obok patrol policji. Zatrzymany miał przy sobie jeszcze trzy fałszywe banknoty. Kolporterzy są w wieku 18 - 29 lat. Za wprowadzenie do obiegu jednej nowej 50 - ki otrzymywali prawdopodobnie 25 nowych zł. W kilku przypadkach policjanci, posiadając informacje o tym, w jakich sklepach zostały wprowadzone w obieg fałszyfikaty, uświadomili o tym niczego nie podejrzewających właścicieli. Zorganizowano także spotkanie ze sprzedawcami ze sklepów PSS "Społem", którym policjanci wyjaśniali jak najłatwiej rozpoznać fałszywe banknoty.

Rozprowadzane w Międzyrzecu fałszyfikaty były trudne do rozpoznania w przypadku banknotów o nominale 1 mln st. zł. Na platynowej nitce, która znajduje się na tym banknocie jest napis NBP. Na fałszyfikatach widać (osoby z gorszym wzrokiem muszą w tym wypadku użyć szkła powiększającego), że zamiast tego napisu znajdują się niewyraźne kropki. Latwe do rozpoznania były natomiast fałszywe banknoty o nominale 50 nowych zł. Tłoczony na prawdziwych banknotach znak wodny, na fałszywych zrobiony został chemicznie. Był słabo widoczny i z jednej strony nie miał charakterystycznych odcieni. Poza tym zrobione na kolorowym xero, fałszywe 50-ki nie miały właściwych dla nowych banknotów wypukłości papieru, w miejscach oznaczeń dla niewidomych.

MAR.

## Zasztyletowana

Przynajmniej raz w roku mieszkańcami Międzyrzecza wstrząsa informacja o popelnionym morderstwie. Niestety w roku 1995 złej tradycji nie przelamiemy.

Po makabrycznym zabójstwie Stanisławy I. w lipcu ub.r., kolejną ofiarą jest 23 - letnia Joanna S., żona 29 - letniego Leszka S. i matka 7 - miesięcznego dziecka.

Stanisława I. została "zatłuczona" metalowym pogrzebaczem przez swego męża, Joannę S. znaleziono natomiast z licznymi obrażeniami ciała oraz ranami klutymi prawego uda i klatki piersiowej, które prawdopodobnie były bezpośrednią przyczyną śmierci. Przybyły na miejsce zbrodni lekarz stwierdził, że zgon mógł nastąpić około północy. Dokładniej ustali to Zakład Medycyny Sądowej przy Akademii Medycznej w Lublinie. Zwłoki leżące na zakrwawionej wersalce, odkryli siostra i ojciec ofiary, którzy 14 maja (w niedzielę) wybrali się do niej w odwiedziny. Między wersalką, a ścianą pokoju, na podłodze leżało zapłakane dziecko Joanny. Policja zatrzymała i przekazała do dyspozycji Prokuratury Rejonowej w Radzynie Podlaskim, męża zamordowanej, niedawno zwolnionego warunkowo z zakładu karnego w celu opieki nad rodziną !

MAR.

## OKIENKO KONSUMENTA

Bardzo chcielibyśmy, aby we wszystkich naszych sklepach, do których musimy zaglądać, spotykała nas obsługa w myśl zasady: "Klient - nasz pan" Dlatego też otwieramy na łamach naszej gazety tzw. "okienko konsumenta". Pragniemy, aby tworzyli je Państwo, sygnalizując nam pozytywne i negatywne przykłady z za sklepowej lady. Nic bowiem tak nie bulwersuje jak beznamiętna, niemila i w dodatku leniwa, pełna niechęci obsługa w sklepie.

Potwierdzeniem tego niech będzie sytuacja opowiedziana przez naszą czytelniczkę, która chciała dokonać konkretnych zakupów w sklepie mięsnym znajdującym się na rogu ulic: Żelazna - Warszawska. Cóż wynika z tej relacji ?

Otóż w tym sklepie kupujący "zmuszany" jest do kupowania takich kawalków mięsa, jakie raczej "rzucić" na wagę pani ekspedientka, bo przecież nie oplaca jej się dzielić np. 4,5 kg paczki zamro-

zonych flaków, pomimo iż klient chce tylko 2,5 kg W innym sklepie firmy "Sedar" produkty, które mają już wcześniej wybitą cenę, ważone są ponownie po wcześniejszym wyjęciu z zamrażarki. W ten sposób klient zostaje "nabity w butelkę", płacąc więcej niż powinien. W tym momencie rodzi się pytanie: czy jest to normalne i moralne? Dziwi nas bardzo postępowanie tego typu, tym bardziej, że są to sklepy firmowe, których często nie stać na porządne zapakowanie produktów. Jeśli tego typu postępowanie ma być wizytówką naszego handlu, to z przykrością musimy stwierdzić, że daleko nam do tzw. Europy, w której wchodząc do sklepu mięsnego spotykamy się z miłym, życzliwym uśmiechem, a wychodząc częstowani jesteśmy gratisowo firmową próbką jakiegoś wyrobu.

Prosimy o dalsze uwagi i przykłady również pozytywnego traktowania klientów.



Fot. A. Marciniuk

## Wizyta ministra

*Dokończenie ze str. 1*

O tym jak doszło do powstania projektu budowy krytej pływalni i jak pomysł ten wdrażano w życie opowiadał poseł p. Jerzy Stefaniuk.

Spotkanie z ministrem trwało nieco ponad godzinę. Na zakończenie Burmistrz Miasta powiedział, że cieszymy się, iż mamy rzecznika naszych działań

w osobie pana ministra, który swoją obecnością zainicjował dalsze starania w sprawie budowy krytej pływalni i będzie nas w tym działaniu wspierał.

Po spotkaniu p. minister Paszczyk w asyście władz miasta, dyrekcji szkoły oraz zaproszonych gości obejrzał teren budowy.

A.

## Międzyrzeckich wspomnień ślad

Przebieg frontu nie przyniósł miastu dużych zniszczeń; może też dlatego, że w walkach nie uczestniczyło lotnictwo, a i udział artylerii w bezpośrednich działaniach przedstawiał się znikomym. Owszem - gwizd ciężkich pocisków nierazkto wtórował palbie broni ręcznej i maszynowej, ale był to raczej pojedynek artyleryjskich jednostek ogniowych okopanych po przeciwnych stronach Międzyrzecza. Dziś jeszcze ich stanowiska można oglądać w wielu rejonach pobliskich lasów. Wtedy były to tylko młode zagajniki. Teraz te doły i nasypy ochronne porastają dostojne okazy dębów, sosen, starych jałowców i plataniną innych leśnych krzewów, a runa leśna zniekształcają i maskują ich pierwotne profile.

No i przyszło... wyzwolenie - słowo bardzo dziś kontrowersyjne, ale wtedy i dla tamtego pokolenia problem ten przedstawiał się zgoła inaczej. Trzeba było bowiem przeżyć czas hitlerowskiej okupacji, być naoczny świadkiem jego zjawisk, doświadczyć cierpień fizycznych, psychicznych i moralnych, żyć w nieustającym lęku o przetrwanie każdej nocy, dnia, godziny - by móc obiektywnie odróżnić działania Niemców i Rosjan. Nie ma i nie powinno być zahamowań w dążeniu do sprawiedliwej oceny obu historycznych przeciwników i wrogów naszej suwerenności - gestapo i NKWD. Ale wtedy - w końcu lipca 1944 roku wejście Armii Czerwonej w miejsce Wermachtu, przez przytłaczającą ilość Polaków - musiało być odebrane jako wyzwolenie. Entuzjazm i nieklamana radość zapanowały na ulicach i w rodzinnych domach, a odczucia te podsycała wieść, że za "krasnoarmiejcami" kroczy wojsko polskie. I choć do Międzyrzecza wraz z nimi nie wszedł żaden żołnierz w polskim mundurze, to w kilka dni po wypędzeniu Niemców powstała tu milicja z bronią i białoczerwonymi opaskami na cywilnych lachmanach! - Polskie symbole po sześciu latach okupacji! A jeszcze przed kilkoma dniami za coś takiego groziła niechybna śmierć przez natychmiastowe rozstrzelanie. Czy można kwestionować czyste i ludzkie uczucia narodowe i patriotyczne, wyciskające z oczu łzy radości i wzruszenia? - Polak z bronią, choć bez munduru, ale przecież z narodowym symbolem na rękawie! I wreszcie... flaga polska wczepiona w ścianę budynku - jego urzędu... Potem ta pierwsza niedziela w kościele, kiedy po zakończeniu nabożeństwa mszalnego ksiądz zaintonował: "Boże coś Polskę...!" Zadrżały mury św. Józefa! Mam do dziś to przekonanie, że obecne znacznice elektroniczne zainstalowane w tej świątyni są tylko słabym echem tamtej potęgi brzmienia religijnego hymnu Polaków. Perliste łzy spływały po twarzach starych i młodych, mężczyzn i kobiet. Był to najpotężniejszy chór polskości w moim dotychczasowym życiu. Uczestniczyłem w nim wraz z kilkoma kolegami. Byliśmy zażenowani i zawstyżeni, że nie znamy słów tej pieśni, uniemożliwiającej udział w uroczystości. Ale już w następną niedzielę przyszliśmy do kościoła przygotowani. c.d.n.

Mieczysław Pulik.

## Pielgrzymka trzeźwości

W sobotę 13 maja odbyła się, jak co roku pielgrzymka trzeźwości organizowana przez Ruch Anonimowych Alkoholików. Wzięło w niej udział ponad 130 osób, w tym około 20 osób przybyło do nas z Lukowa.

Po mszy św. odprawionej o godz. 8.00 w kościele św. Józefa pielgrzymka wyruszyła na trasę Międzyrzec Podl. - Leśna Podl. Po drodze, w miejscowościach Wysokie, Rogoźnica i Swory, dołączyli kolejni pielgrzymkowicze. Mimo nienajlepszej pogody na twarzach uczestników malował się entuzjazm i radość.

Droga do trzeźwości nie jest drogą łatwą. Rozumieją to członkowie ruchu AA oraz ich rodziny. Dlatego wspólny wysiłek umożliwił głębsze przeżycie i dodaje siły potrzebnej do pokonania własnej słabości.

Około godziny 17.00 pielgrzymka przybyła do Leśnej. Po odpoczynku i nabożeństwie majowym odbyła się droga krzyżowa ze świadectwami uczestników. Natomiast o północy ks. Zbigniew Grabowski odprawił uroczystą Pasterkę.

P.S. Organizatorzy pielgrzymki pragną gorąco podziękować panu Romualdowi Jasiukowi za bezpłatne wypożyczenie samochodu ciężarowego do przewozu bagażu.

Również serdeczne słowa podziękowania kierują do ks. H. Chabra z Radzyna Podl., za udostępnienie sprzętu nagłaśniającego potrzebnego na trasie.

L.K.

## Turniej bilardowy

W dn. 13 maja w kawiarni "Joker" odbył się turniej w "Poolbilard".

W turnieju uczestniczyło 22 zawodników z Międzyrzecza, a także z Włodawy i Białej Podl. Najmłodszy uczestnik miał 9 lat i reprezentował całkiem niezły poziom gry.

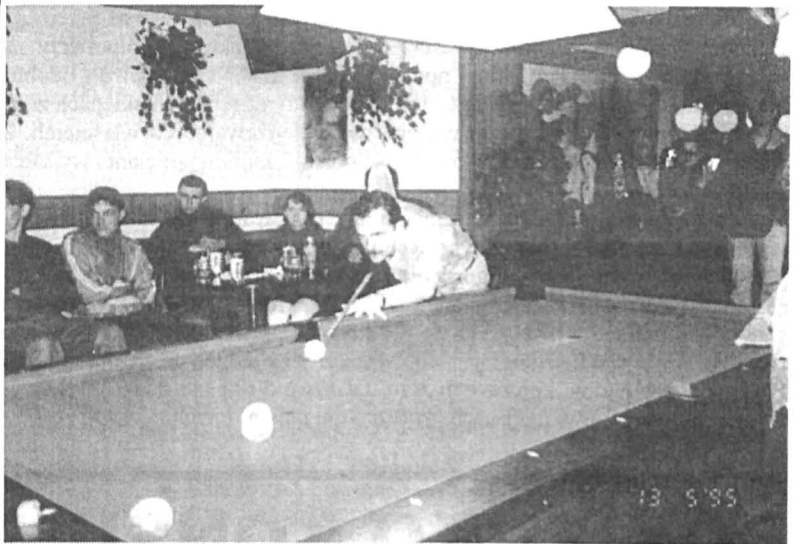
Do ścisłego finału weszło czterech zawodników. Pierwsze miejsce zajął D. Dębowski z Białej Podl., drugie Konaszewicz z Białej Podl., a trzecie

S. Parafiniuk z Międzyrzecza Podl.

Nagrody ufundowali: właściciel kawiarni "Joker" i "Bilard Service" z Włodawy.

Jak zapewnił nas p. S. Kozłowski tego typu turnieje odbywać się będą częściej niż dotychczas. Trzymamy go za słowo i gratulujemy dobrego pomysłu.

A.



Fot. A. Szczerbicki

## SZANOWNI CZYTELNICY!

Pragniemy Państwa poinformować, iż kolejny (47) numer "Głosu" ukaże się ok. 29 czerwca.

Wyjaśniamy jednocześnie, że tygodniowe "opóźnienie" obecnego numeru jest zamierzone i podyktowane chęcią przekazania "świeżych" i pełnych informacji związanych z tak ważnym wydarzeniem kulturalnym jakim jest Finał Turnieju "Od Mickiewicza do Miłosza".

Serdecznie przepraszamy, prosząc jednocześnie o kontakt czytelnicy z naszą Redakcją i zapraszając do udziału w imprezach towarzyszących turniejowi.

Ps. Na wszystkie listy jakie wpłynęły do Redakcji postaramy się odpowiedzieć na łamach następnego numeru.

Redakcja.



*Znani i nieznani***Nie mogę "odejść" od muzyki**

**Piotr Malon** - znany muzyk - instrumentalista urodził się w czerwcu 1939 r. w Międzyrzecu Podl. w dzielnicy - jak mówi - zwanej "wygwizdówka" wywodzi się z głośniego sygnału syreny tartacznej, która dawała o sobie znać dwa razy dziennie, kiedy ludzie szli do pracy, a potem wracali do domów.

Od urodzenia Piotr przybywa w naszym mieście, tutaj mieszka i pracuje, tutaj też z wielkim upodobaniem muzykuje. Okazuje się nawet, że woli grać niż mówić. Wspominając przeszłość z dużym wzruszeniem podkreśla, że w roku 1968 ukończył Państwowe Ognisko Muzyczne w Lukowie. Z pietyzmem przechowuje dyplom jego ukończenia, w którym odnotowano z nauki gry na saksofonie, umuzykalnienia oraz prowadzenia zespołu instrumentalnego oceny bardzo dobre. Z dumą informuje, że jednym z jego wykładowców był Lech Miklaszewski - znany w Kraju i nie tylko muzykolog, kompozytor i aranżer.

**- Pochodzisz z rodziny utalentowanej muzycznie...**

- Rzeczywiście. Mój tata Aleksander Malon znany międzyrzecki skrzypek nauczył mnie na nich grać. Już jako 5-letni chłopiec znałem nuty. Tato był wspaniałym skrzypkiem, znał doskonale teorię muzyki, miał również ogromny zbiór fachowych książek, z których korzystał. Przejąłem je po nim i okazuje się, że są bardzo potrzebne w moim muzycznym hobby do dnia dzisiejszego.

**- Wynika stąd, że pracujesz zawodowo... i jak wiesz cały czas "za kółkiem".**

- Pracę zacząłem w PSTBR (Zajezdnia PBR-ol), później w PBR-ol, Zakładzie Mleczarskim, Tartaku,

a teraz w CPN-ie, zawsze jako kierowca. Muzyka w trakcie przebywania długich tras zawsze mnie podtrzymuje na duchu. Włączam radio, słucham lub próbuję sam nucić.

**- Czy to prawda, że grasz na wszystkich instrumentach?**

- Tak mówią, ale nie jest to zgodne z prawdą. Absolutnie jest to niemożliwe. Dla przykładu podam dwa instrumenty waltornię i tubę. Technika gry na nich jest bowiem różnorodna. Można najwyżej znać te instrumenty. Szczególnie ten kto prowadzi zespół instrumentalny tak jak ja zna krycie, sprawy techniczne, skalę, ale gra na nich to już inna sprawa. W szkole muzycznej grałem prawie na wszystkich instrumentach, które były. To mi się bardzo przydaje w prowadzeniu strażackiej orkiestry dętej - Jesteśmy "pod skrzydłami" Urzędu Miasta, pomieszczenie mamy w straży OSP Śródmieście.

**- Nie wyobrażam sobie miasta, którego liczba mieszkańców zbliża się do 20 tys. nie posiadającego orkiestry dętej, żeby nie uświetniała swoją grą różnych uroczystości patriotycznych, państwowych, kościelnych, czy też innych spotkań, zabaw i festynów.**

- Tak to prawda nasza orkiestra stanowi ważną oprawę uroczystości, które wymienileś, podnosi ich rangę i powagę. Może też bawić i rozveselać.

**- Z tego, co pamiętam była jakaś przerwa w twojej pracy jako kapelmistrza.**

- "Za dawnej władzy" odsunięto mnie na 10 lat od prowadzenia orkiestry. Po dziesięciu latach przypomniało sobie o mnie... no i jestem. Przez te 10 lat nie "zasypiałem gruszek w popiele" i grałem często na skrzypcach w kapeli ludowej przygrywającej "Dzięciom Podlasia" czy w "Scholi" działającej przy parafii pw. św. Mikołaja. Czasy te wspominam ze wzruszeniem i olbrzymią przyjemnością.

Jeździłem też do Łosic na zajęcia tamtejszej orkiestry dętej. Podpatrywałem jej pracę, którą kierował dyr. Domu Kultury i Szkoły Muzycznej p. Mieczysław Czarniecki. Nawiązałem też kontakt z orkiestrą dętą i jej kapelmistrzem w Parczewie Współpraca pozostała do dziś. Wymieniamy doświadczenia, spotykamy się na przeglądach. W tym miesiącu odbędzie się przegląd orkiestr dętych woj. białkopodlaskiego. Chodzi nam przede wszystkim o przeżycie muzyczne i wymianę doświadczeń. Trębacz z trębaczem, klawecista z klawecistą, saksofonista z saksofonistą itp. Miejsca i nagrody mają tu mniejsze znaczenie.

**- Jak oceniasz pracę w swojej orkiestrze dętej?**

- Jestem z niej bardzo zadowolony. Mam wielu

doświadczonych, dobrych i bardzo dobrych muzyków, którzy chętnie uczestniczą w próbach. Szkoda jednak, że tylko kilku ma wykształcenie muzyczne. Mam sporo samouków, ale z talentem. Zresztą na próbach uczymy się wspólnie. Wisi tu na ścianie - jak widzisz - tablica z zapisem nutowym z ostatniej próby.

**- Czy Szkoła Muzyczna w Międzyrzecu Podlaskim nie może ci jakoś pomóc w naborze nowych młodych adeptów instrumentów dętych?**

- "Zabrałem" im dwóch trębaczy: Agnieszka Wolską i Sebastiana Dymitruka. Cieszę się także z tego, że rośnie nowy narybek. Młodzi zżyli się już z pozostałymi członkami orkiestry. Szkoda tylko, że w tym roku kończą Szkołę Muzyczną i pójdą w świat. Z tego co wiem Agnieszka myśli o Liceum Muzycznym. Nie wiem co będzie z Sebastianem. Mam nadzieję, iż Agnieszka nie zapomni o nas i w czasie pobytu w Międzyrzecu będzie nas odwiedzać.

Najbardziej potrzebni mi są muzycy do sekcji (puzony, sakshorny tenorowe i barytonowe). Aby ją wzmocnić sam sięgam po puzon. Zresztą bardzo lubię ten instrument. Ostatnio ma zgłosić się do nas "nowy narybek" grający na sakshornie altowym. Cieszy mnie, że jest po wojsku a jeszcze bardziej, że po Szkole Muzycznej. Po pięcioletniej przerwie zapragnął odnowić kontakt z nami starszy pan. To też poważny "zastrzyk". Niezależnie od tych ochotników zwracam się z gorącym apelem do młodzieży o wstępowanie do naszej orkiestry. Prowadzę również naukę gry na instrumentach pod kątem orkiestry dętej. Warto z tej szansy skorzystać. Moim marzeniem jest aby liczyła ona 50 osób.

**- A finanse?**

- Wybacz mój zapał i chwilowy entuzjazm. Jasne, że pieniądze są potrzebne. Trzeba zakupić dwie trąbki, tubę, wyremontować dwa sakshorny tenorowe. Są też problemy z brakiem sprawnych stroików do saksofonów i klawetów. A przecież instrumenty to nic innego jak narzędzia pracy, które powinny być zawsze sprawne.

Jednak najważniejsi są ludzie, pieniądze się przecież znajdują. Liczymy w dalszym ciągu na pomoc "ojców miasta", OSP "Śródmieście" oraz sponsorów prywatnych.

Chętnych, młodych ludzi począwszy od 15 lat z dobrym uzębieniem, zdrowymi płucami i... słuchem muzycznym zapraszam za pośrednictwem naszego "Głosu" na próbach, które odbywają się w każdą niedzielę o godz. 11.00 w świetlicy OSP "Śródmieście".

**- Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiał: Ryszard Kornacki.**

*Jaacow Goldstein***Międzyrzec Podlaski - portret "miasta uciekinierów" i ośrodka eksterminacji**

Ludność getta czekała na cud. Otuchy dodawały pogłoski o zmianach na froncie afrykańskim, bombardowaniu niemieckich miast oraz rosyjskiej ofensywie na froncie wschodnim. Każdą wiadomość podawano szeptem z ust do ust i wyolbrzymiano. Zmęczone twarze nieśmiało uśmiechając się mówiły: "my jeszcze zwyciężymy".

Musiałem wrócić do getta, aby uzupełnić informacje. Było to 15 marca 1943 roku. Dzień ten był dla mnie uroczysty z dwóch powodów. Po pierwsze moja siostra Rachel zaręczyła się ze swoim wybrańcem, po drugie pogłoski o postępach na froncie wschodnim wyglądały na bardzo prawdopodobne. Ludność zaczęła budować kryjówki i schrony, chociaż dominowała opinia, że tylko poza gettem

Żydzi mogą mieć nadzieję na przeżycie i zemstę. Jednak poczucie względnego spokoju w okresie ostatnich trzech miesięcy spowodowało, że wiele osób powróciło do getta.

O świcie 2 maja 1943 roku Niemcy rozpoczęli piątą akcję eksterminacyjną. Trwała ona dwa dni. Getto otoczyli żołnierze i żandarmi. Na centralnym placu targowym zgromadzono 2600 osób. Na miejscu zabito 202 osoby. Tym razem w transporcie do Treblińki pojechali robotnicy zatrudnieni w szpicerach, przy Wehrmachcie, w drogownictwie, na kolei i w garbarni. Wszyscy trafili tam wraz ze swoimi rodzinami.

Następnego dnia, 3 maja 1943 roku, Niemcy zgromadzili resztę ludności obok muru przy skrzyżo-

waniu ulic: Rymarskiej i Piekarskiej. Groźbami próbowali wymusić informacje o kryjówkach w getcie. Do południa zgromadzono ponad 1300 osób. Przewodniczącego Judenratu zastrzelono niedaleko jego apteki. Dr Abraham Kozes został zabity we własnym domu. Żołnierze odbierali zgromadzonym ludziom ich rzeczy. Kto się opierał - płacił życiem. Od piersi matek odrywano niemowlęta i roztrzaskiwano je o ściany domów. Mosze Cukermana zabito w pobliżu jego garbarni. Piętnaście metrów od miejsca gdzie stał torturowano dr Sznulę Lichtenberga, umarł z uśmiechem na twarzy. Pewną kobietę, która próbowała udusić żandarma, na miejscu zakłuto bagnietami. O pierwszej po południu zgromadzeni otrzymali polecenie wymarszu. Popędzani obelgami i klucami bagnietami Żydzi, uformowali pochód, który skierowano na dworzec kolejowy

**Dokończenie na str. 10**

## Międzyrzec Podlaski - portret "miasta uciekinierów" i ośrodka eksterminacji

c.d. ze str. 9

Wiedzieliśmy bardzo dobrze, jakie jest miejsce naszego przeznaczenia i chociaż niektórzy próbowali uciekać, większość pogodziła się ze świadomością, że trafi do Majdanka. Ja byłem wśród nich.

Getto pozostawało otwarte przez około trzy tygodnie. W Talmud Torah kilkadziesiąt osób pod nadzorem żandarmów sortowało wartościowe przedmioty. W mieście i okolicach urządzano specjalne łapanki. Tych, których złapała polska policja granatowa prowadzono w dwudziestoosobowych grupach na cmentarz i rozstrzeliwano. Wielu z tych, którzy zdołali uciec z miasta i teraz wracali po swoje rzeczy, także zastrzelono. Wiele kryjówek odkryto przy pomocy młodych chrześcijan, którzy szukali łupów. W ten sposób na terenie miasta zginęło 200 Żydów. Około 1500 osób pozostało w obrębie likwidowanego getta. Wielu z nich miało oficjalne zezwolenia na zbieranie porzuconych rzeczy i znoszenie ich do Talmud Torah.

W środę 26 maja 1943 roku rozpoczęto zbiórkę pozostałych po Żydach rzeczy na terenie miasta i wyludnionego getta. Około 600 osób wywleczono z ich kryjówek, kazano im rozebrać się do bielizny, a następnie załadowano ich do wagonów kolejowych. W ostatniej chwili dołączono do nich 26 młodych kobiet zatrudnionych w Talmud Torah. Tak zakończyła się szósta, niemiecka akcja. Nieliczni Żydzi, których złapano później, ginęli zastrzeleni na miejscu bądź zamykano ich w aresztach polskiej policji. Stamtąd byli grupami odprowadzani na cmentarz i mordowani.

Z angielskiego tłumaczył: mgr Jerzy Geresz  
Opr. MAR

## POTĘGĄ OPTYMIZMU CZ. XII

Kolejną cechą odróżniającą optymistów od reszty świata jest to, że bez względu na wiek - posiadają oni niezachwiane przekonanie, że wszystko, co najlepsze jest jeszcze przed nimi. Z tego wynika dziewiąta cecha charakterystyczna: OPTYMIŚCI SĄ PRZEKONANI O NIEOGRANICZONYCH MOŻLIWOŚCIACH WŁASNEGO ROZWOJU.

Największą zaletą wszelkich dyscyplin sportowych jest fakt, że uświadamiają nam one możliwość przekraczania własnych ograniczeń. Ostry trening pozwala nam wyćwiczyć nasze ciała i zdobyć taką kondycję fizyczną, że w bardzo krótkim czasie możemy osiągnąć o wiele więcej niż sobie wyobrażaliśmy. Niektórzy eksperci twierdzili kiedyś, że osiągnięto już szczyt szybkości, siły czy wytrzymałości ludzkiego ciała, i że w wielu dziedzinach sportu nie padnie już nowy rekord. Dziś nie czyni się już takich założeń, zawsze bowiem znajdzie się ktoś, kto ustanowi nowy rekord świata, który wszystkich zadziwi...

Tak więc ćwiczenia i rozwój fizyczny są bardzo ważne i potrzebne. Nie bójmy się porannej gimnastyki, nie rezygnujmy z popołudniowego spaceru, z jazdy rowerem, z wszelkich form ruchu i aktywnego wypoczynku. Nie każdy musi uprawiać sport wyczerpująco, bo to jest tylko dla wybranych. Możemy natomiast uprawiać sport dla własnej przyjemności, poprawy kondycji, a co za tym idzie dla poprawy stanu swojego ducha. Powiedzenie "w zdrowym ciele zdrowy duch" jest jak najbardziej prawdziwe i powinniśmy stale o nim pamiętać.

Wspaniałym przykładem walki z własną słabością są dyscypliny sportu uprawiane przez ludzi niepełnosprawnych. Oglądając relacje z takich zawodów wydaje się czasami, że to co widzimy jest prawie niemożliwe, a jednak... Niezwykły hart ducha pozwala dokonać tym ludziom nieprawdopodobnych wyczynów. Często mają oni zupełnie inne spojrzenie na świat, niż ludzie, którym w życiu nic nie brakuje. To właśnie pokonywanie barier i ograniczeń czyni ich silnymi i odpornymi.

Odrębnym aspektem i chyba ważniejszym niż rozwój fizyczny jest rozwój umysłowy i duchowy. Możliwości rozwojowe ludzkiego umysłu są jak na razie przedmiotem badań wielu naukowców.

Pomimo wielu wysiłków badawczych - mózg pozostaje fenomenem okrytym wieloma tajemnicami. Jak pisze L.Thomas - "Samo istnienie tych wyjątkowych komórek jest jednym z największych cudów życia na ziemi. Jedna grupa komórek jest tak zaprogramowana, że przekształca się w aparat myślenia i wyobraźni, ze wszystkimi informacjami niezbędnymi w nauce czytania, pisania czy gry na pianinie." Kilkanaście bilionów komórek nerwowych umożliwia nam przyswojenie informacji, formowanie obrazów i klasyfikowanie danych. Po siedemdziesięciu latach aktywności człowieka umysł jego posiada około piętnastu trylionów odrębnych informacji. Optymiści wcale nie uważają, że ich umysł jest lepszy od umysłów innych ludzi. Twierdzą, że wszyscy posiadamy umysły zdolne do rzeczy wielkich. Optymiści nie poddają się obsesji spowodowanej stratami, jakie ponoszą wraz z wiekiem.

Konrada Adenauera, który jeszcze w wieku lat osiemdziesięciu pełnił funkcję Kanclerza Rzeszy, złożyła kiedyś epidemia grypy. Jego lekarz powiedział mu: "Nie jestem cudotwórcą. Nie mogę zrobić z pana znowu młodego człowieka". Adenauer, nie mogąc się doczekać powrotu do swoich obowiązków, odparł: "Wcale o to nie proszę. Nie chcę być znowu młody. Jedyne, czego chcę, to móc się dalej starzeć".

Chyba najciekawszą walkę z wiekiem toczą sportowcy i aktorzy czyli ludzie, którzy stali się sławni dzięki swej sile fizycznej lub urokowi. Nie ma nic smutniejszego dla sportowca, który ukończywszy swą karierę patrzy jak opuszczają go siły i wie, że jego najlepszy czas już minął bezpowrotnie; albo dla aktorki, której filmy wyświetla się jeszcze, lecz ona sama nie chce być już oglądana przez publiczność.

Sofia Loren, która w wieku lat pięćdziesięciu miała na swoim koncie siedemdziesiąt pięć ról filmowych, powiedziała: "Naprawdę istnieje coś takiego jak fenomen młodości. Składają się na nią: twój umysł, talent, element twórczy, który wnosisz w życie swoje i ludzi, których kochasz..."

L.Korpysz.

## JUŻ PO MATURACH

W Liceum Ogólnokształcącym do egzaminu dojrzałości przystąpiło 118 abiturientów. Poprawkę w sierpniu będą miały tylko 3 osoby, które "oblały" egzaminy ustne. 40 abiturientów zwolnionych było z jednego przedmiotu ustnego (po pisemnym).

- Średnia ocen z egzaminów pisemnych - 3,6%
- Średnia ocen z egzaminów ustnych - 3,9%

W tym roku było 2 finalistów olimpiad centralnych: z historii Rafał Pińczuk i z chemii Artur Koza. Najlepsi uczniowie to Mariusz Karwowski ze średnią ocen 5.2, Artur Koza 5.1, Monika Zgorzałek 5.0

W Zespole Szkół Ekonomicznych było 116 maturzystów. Po egzaminie z przygotowania zawodowego "odpadło" 14 uczniów. Do matury przystąpiło 98 osób. Egzamin pisemny "oblało" 13. Maturę zdało 75 osób; 8 uczniów spróbuje swoich szans jeszcze raz w sierpniu.

- Średnia ocen z egzaminów pisemnych - 2,8%
- Średnia ocen z egzaminów ustnych - 2,9%

Najlepsza uczennica z ZSE to Ewa Siedlanowska ze średnią 4.8 i Anna Leszczyńska - 4.6.

Zespół Szkół Zawodowych (technik elektronik, technik budowlany). Szkołę, uzyskując tytuł technika ukończyło 122 uczniów. Do matury przystąpiło



fol. A. Marciniuk

119 abiturientów. Egzamin pisemny "oblała" jedna osoba, a na egzaminach ustnych 6 osób (będą zdawały poprawki w sierpniu).

- Średnia ocen z egzaminów pisemnych ok.3,4%
- Średnia ocen z egzaminów ustnych ok.3,5%

W Olimpiadzie Wiedzy Technicznej - finały centralne - brał udział Arkadiusz Wyrzykowski z Tech-

nikum Elektronicznego. Ogółem w latach 92/93 i 93/94 - 137 absolwentów dostało się na studia w tym aktualnie studiuje 102 absolwentów, na politechnikach 57, na uniwersytetach 7 i na innych wyższych uczelniach - 38.

zanotował A.



## Pracownia fotograficzna



**Grażyna Maliszewska**  
Plac Bohaterów Miasta

2 minuty - natychmiastowe zdjęcia do dowodów, paszportów,  
legitymacji (kolorowe i czarno-białe)  
Komputerowe wywoływanie i obróbka kolorowych negatywów.  
Śluby, chrzty, komunie.  
Fotografie nagrobkowe na porcelanie.

## trafica caro

**OFERUJE W SPRZEDAŻY DETALICZNEJ  
I HURTOWEJ:**

- ARTYKUŁY TYTONIOWE
- SPOŻYWCZE
- PRAJĘ
- LODY
- NAPOJE
- PIWO

**JEDYNY W REGIONIE DYSTRYBUTOR:**

- FAJEK
- TYTONIÓW FAJKOWYCH
- TYTONIÓW PAPIEROSOWYCH
- I INNYCH AKCESORIÓW

Otwarta w godz. od 6.00 - 22.00  
ul. Warszawska 7  
tel/fax- 71-54-96

Istnieje możliwość dowozu towaru do klienta.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam myjkę ciśnieniową do  
mycia silników i podwozia oraz  
przyczepkę samochodową o  
ładowności 400 kg tel. 71-44-43

Plac w Międzyrzeczu sprzedam.  
tel. Warszawa 632-33-47

### Sprzedam!

- wytwornicę pary,
- agregaty chłodnicze,
- parowniki,
- wentylatory

☎ 712-891



**PPHU**  
**"HUBAR" S.C.**

### MATERIAŁY BUDOWLANE:

- STOLARKA DWU- I TRÓJSZYBOWA
- STAL, SIATKA
- BLACHA OCYNKOWANA, TRAPEZOWA
- MATERIAŁY IZOLACYJNE
- PAPY, OŚCIEŻNICE
- OKNA VELUX
- ENERGOOSZCZĘDNE GRZEJNIKI  
- aluminiowe  
- Purmo
- GRZEJNIKI ŻELIWNE
- INNE MATERIAŁY

MIĘDZYRZEC PODLASKI  
ul. Radzyńska 4  
tel. 713 628  
713 102

**BOGATO ILUSTROWANA MONOGRAFIA  
MIĘDZYRZEC PODLASKIEGO  
JUŻ WKRÓTCE W SPRZEDAŻY !!!**



**PROMOCYJNA SPRZEDAŻ ORAZ SPOTKANIE  
Z AUTOREM W DNIU 17 CZERWCA 1995  
W CZASIE TURNIEJU "OD M DO M"**

### SPRZEDAM:

DRUKARKE HYUNDAI -  
PINOVA 2440 - 24 igły,  
format max. A3  
(stan b. dobry) tel. 713-014

**KUPIĘ PRZEDWOJENNE  
MEBLE, OBRAZY,  
PORCELANĘ  
TEL. 082/721-148**

## SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

**CHOROBY SERCA - choroby wewnętrzne**  
dr n. med. JAROSŁAW WÓJCIK z Lublina

Przyjęcia pacjentów - każdy pierwszy i ostatni  
piątek miesiąca w godz. 16.00 - 18.00

ul. Warszawska 83

(wejście od Pogotowia Ratunkowego)

Międzyrzec Podl.



**ROLNICY  
MIĘDZYRZEC  
I OKOLIC !!!**

**WYDAJEMY BEZPŁATNIE WYWAR ŻYTNIA W GORZELNI  
MIĘDZYRZEC - CODZIENNIE OD MAJA DO WRZEŚNIA.**

**NADAJE SIĘ NA PASZE I DO NAWOŻENIA ROŚLIN  
NA POLACH I ŁAKACH.**

TEL. 714-182



foto. Z. Bonecki

W dniach 18-21 maja br. w Oleśnicy i Wrocławiu odbyła się I Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Taekwondo.

Reprezentantami woj. białkopodlaskiego byli zawodnicy Miejskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji - Klub Huragan w Międzyrzeczu Podlaskim.

**Dorota Klembowska**  
- poomse (układy)  
**Wojciech Klembowski**  
- kyorugi (walka) - waga do 58 kg.  
**Zbigniew Galecki**  
- kyorugi (walka) - waga do 45 kg.

Nie był to udany start tych zaczynających przygodę ze sportem zawod-

## Taekwondo

ników. Dwa turnieje eliminacyjne, które umożliwiły start w Olimpiadzie, to za mało, aby nabrać doświadczenia w walce z najlepszymi. Zabrakło także wiary we własne możliwości.

Pierwszego dnia turnieju wystąpili Dorota i Zbyszek. Dorocie trema przeszkodziła w wykonaniu układów tak jak potrafi najlepiej, ostatecznie zajęła 18 miejsce z trzema innymi zawodniczkami. Zbyszek do pierwszej walki wylosował zawodnika z KS Mszana Dolna, przeciwnik był wyższy i cięższy o ok. 4 kg. Dlatego przez 3 rundy był zmuszony do utrzymania dystansu, walczył z kontry. Wynik 3-1 dla zawodnika z Mszany był odzwierciedleniem obrazu walki.

Drugiego dnia walczył Wojtek. Wylosował on Piotra Żyżka z Kętrzyna, pierwszego na liście rankingowej do Olimpiady Młodzieży. Podczas walki był spięty i nie robił tego co potrafi, włączył tzw. "blokadę psychiczną". Walka zakończyła się przegraną Wojtka wynikiem 2-4.

Trzeciego dnia były rozgrywane finały, niestety zawodnicy Huraganu przegrywając swoje pierwsze walki odpadli z turnieju i finały oglądali z trybun.

Dla naszych zawodników zakwalifikowanie się do Olimpiady było już sukcesem, a doświadczenia zdobyte w zawodach dobrą lekcją na przyszłość.

I Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w sportach halowych była wielkim sportowym świętem młodych ludzi z całej Polski. Udział wzięło ok. 2500 dziewcząt i chłopców w 15 dyscyplinach.

Imprezę tę należy traktować jako szansę dla młodzieży sportowo uzdolnionej, przyszłych reprezentantów polskiego sportu olimpijczyków, mistrzów kraju.

Niezależnie od tego jakich wyborów w przyszłości sami dokonują, jak się rozwijają ich kariery, sportowe pierwsze zwycięstwo mają już za sobą, zdecydowali się poznać smak sportu i uczestnictwa w sportowej rywalizacji.

ZB.

## Tenis stołowy

13 maja br. na obiektach IWFIS w Białej Podl. odbywały się finały wojewódzkie Szkolnych Igrzysk Sportowych. Do finałów awansowali najlepsi sportowcy ze szkół podstawowych po wcześniejszym przejściu przez eliminacje gminne, rejonowe i międzyrejonowe. Gminę Międzyrzec Podlaski reprezentowało 9 uczniów w tenisie stołowym (8 ze SP Manie i 1 ze SP Rzczyca). Ich występ był dużym sukcesem. Oto wyniki końcowe:

### Chłopcy 1980 - 81

I m. Krzysztof Rypiński - SP Manie  
II m. Marek Andrzejczuk - SP Huszlew

### Dziewczęta 1980 - 81

I m. Małgorzata Szótyk - SP Podedwórze  
II m. Justyna Golec - SP Manie

### Chłopcy 1982 i młodsi

I m. Tomasz Flis - SP Manie  
II m. Rafał Radzikowski - SP Woskrzenice  
III m. Jarosław Kowalski - SP Manie

### Dziewczęta 1982 i młodsze

I m. Kamila Celińska - SP Woskrzenice  
II m. Justyna Pawluczyk - SP Manie  
III m. Marzena Sidorczuk - SP Manie

Medale wręczał p. J. Wilczek - zastępca przewodniczącego Szkolnego Związku Sportowego w Białej Podl. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich z Białej Podl. oraz Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu z Warszawy.

Jan Kossowski

## Piłka nożna

### Liga białkopodlasko - siedlecka

Huragan Międzyrzec Podlaski - Jutrzenka Ceglów 4:0, Sokół Adamów - MOSiR Podlasie Biała Podlaska 0:3, GLKS Rokitno - Wilga Garwolin - nie odbył się, Czarni Węgrów - Hutnik Huta Czechy 1:2, Zryw Chodów - Promnik Łaskarzew 2:1, Mazovia Mińsk Mazowiecki - Unia Krzywda 3:0, AZS II Libero - Sęp Żelechów 4:0.

### Po 24 kolejkach

1. AZS II Libero	41	62-18
2. Podlasie Biała Podl.	35	57-19
3. Wilga Garwolin	33	66-28
4. Mazovia Mińsk Maz.	32	47-24
5. Huragan Międzyrzec	29	45-23
6. Sęp Żelechów	26	38-39
7. Zryw Chodów	24	42-34
8. Promnik Łaskarzew	23	37-39
9. Unia Krzywda	21	28-43
10. GLKS Rokitno	19	23-31
Huragan	- Czarni Węgrów	3:1
GLKS Rokitno	- Huragan	1:4
Huragan	- Sokół Adamów	7:0

## Wyścig kolarski

4 czerwca br. na międzyrzeckiej "zirowni" odbył się wyścig kolarski na rowerach górskich. Uczestnikami były dzieci ze szkół podstawowych, a organizatorem MOKiR Międzyrzec Podl. W wyścigach uczestniczyło 24 zawodników.

### Dziewczęta

I miejsce Szamalak Elżbieta Szk. Podst. Nr 2  
II miejsce Netczuk Joanna Szk. Podst. Nr 1  
III miejsce Sierhej Urszula Szk. Podst. Nr 3

### Chłopcy V klasa i młodsi

I miejsce Tusz Michał Szk. Podst. Nr 1  
II miejsce Kieruczenko Rafał Szk. Podst. Nr 1  
III miejsce Żmijan Piotr Szk. Podst. Nr 1

### Chłopcy VI klasa i starsi

I miejsce Mikos Jarosław Szk. Podst. Nr 1  
II miejsce Puskarski Piotr Szk. Podst. Nr 1  
III miejsce Tomczyszyn Emil Szk. Podst. Nr 1

Po zakończeniu imprezy zostały wręczone nagrody rzeczowe ufundowane przez Regionalną Rozgłośnię "Rada Dla Ciebie" w Białej Podlaskiej i PPHU "HUBAR" Skład materiałów Budowlanych w Międzyrzeczu Podlaskim.

J. Tusz.

Informujemy mieszkańców miasta, że w związku z organizowanym Międzyrzeckim Karnawałem Wiosna '95 w ramach V edycji Ogólnopolskiego Turnieju Recytatorskiego "Od Mickiewicza do Miłozsa", w dn. 17 czerwca od godz. 19.30 do dn. 18 czerwca godz. 2.00 będzie zamknięty ruch drogowy na ul. Lubelskiej (w ciągu komunikacyjnym od ul. Warszawskiej do ul. Partyzantów). Objazd ul. 3-go Maja.

## Szukamy kandydatów do PLA

FISE wspólnie z hiszpańską organizacją Centre Internacional de Documentacio (CIDOB) realizuje Program Lokalnej Aktywizacji (PLA) w ramach projektu PHARE - Demokracja.

Celem Programu jest pobudzenie społeczności lokalnych w 6 wybranych przygranicznych regionach Polski do działalności na rzecz ich rozwoju. W pierwszej kolejności chcemy dotrzeć do tych, w których sytuacja społeczna i ekonomiczna jest szczególnie trudna.

18 osób (po trzy osoby z każdego z 6 regionów) zostanie przeszkolonych w zakresie rozpoznawania potrzeb i problemów lokalnych społeczności, technik aktywizacji życia społecznego oraz zakładania i wspierania organizacji pozarządowych. Program obejmuje tygodniowy staż w Hiszpanii, gdzie uczestnicy poznają organizacje zajmujące się rozwojem lokalnym i stosowane przez nie techniki.

Koszty uczestnictwa w Programie pokrywa FISE. Jednak w przypadku rezygnacji z udziału w szkoleniu w jego trakcie, uczestnicy zobowiązani będą zwrócić pełny koszt szkolenia w wysokości 15 500 zł.

### Kandydaci powinni:

- mieszkać w rejonach przygranicznych i angażować się w życie lokalnych społeczności
- być w wieku 20 - 35 lat
- lubić wyzwania i być otwarci na poznawanie nowych rozwiązań
- dysponować czasem, aby brać udział w całym programie
- mieć doświadczenie w pracy na rzecz społeczności

Osoby zainteresowane udziałem w programie prosimy o przysłanie życiorysu, listu motywacyjnego wyjaśniającego, dlaczego chcą uczestniczyć w programie oraz przynajmniej dwóch listów polecających od przedstawicieli lokalnych społeczności na adres FISE: Fundacja Inicjatyw Społeczno - Ekonomicznych ul. Jasna 22, 00-054 Warszawa z dopiskiem PLA do końca czerwca 1995 r. Wybrani kandydaci zostaną zaproszeni na rozmowy kwalifikacyjne, które odbędą się w biurze FISE w sierpniu i we wrześniu.

Terminy sesji szkoleniowych w Polsce i stażu w Hiszpanii od 02.10.1995 r. do 15.06.1996 r.

Informacje i zgłoszenia pod numerem tel. 71-30-20